

Pilskie, Poznańskie

Dzień ludowego Wojska Polskiego

W dniu Wojska Polskiego w Pilskim odbyło się szereg imprez. W pododdziałach ludowego Wojska Polskiego, w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. A. Waszkiewicza odbyły się żołnierskie apele. W zakładach pracy i szkołach na spotkania przybyła grupa 150 oficerów.

W kołach ZBoWiD na terenie całego województwa odbywają się okolicznościowe akademie, w czasie których weteranów oraz kombatantów odznacza się wysokimi odznaczeniami państwowymi i odznakami regionalnymi.

W Zespole Szkół Zawodowych w Pile z udziałem władz polityczno-administracyjnych miasta odbyło się wręczenie sztandaru i nadanie imienia 15 szerepowi HSPS imienia Alfreda Sofki — żołnierza 1 Armii Wojska Polskiego, bohatera walk o przełamanie Walu Pomorskiego, rozstrzelanego przez hitlerowców w 1945 roku w okolicach Podgajów.

Czcząc pamięć żołnierzy polskich i radzieckich, którzy wyzwalał region spod hitlerow-

skiej okupacji społeczeństwo województwa pod pomnikami, obeliskami, na cmentarzach wojennych oraz grobach żołnierskich złożyło wieńce i wianki kwiatów. (wis)

Dzień ludowego Wojska Polskiego zbiega się w poznańskiej Wyższej Oficerskiej Szkole Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka z rocznicą jej powstania. W piątek ta zasłużona w kształceniu oficerów kwatermistrzów uczelnia wojskowa obchodziła 35-lecie swego istnienia. O jej dorobku naukowym, dydaktycznym i wychowawczym przypominano na uroczystym apelu, w którym uczestniczyli przedstawiciele poznańskich instytucji naukowych, zakładów pracy współpracujących z WOSSK, kombatanci, młodzież.

Apel był sposobnością do podziękowania oficerom i żołnierzom za wzorową służbę oraz wyróżnienia najlepszych. M. in. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano płk. Zdzisława Ma-

Dokończenie na str. 2

Współpraca gospodarcza Polski z rozwiniętymi krajami Zachodu

W Warszawie zakończyło się 12 bm. spotkanie — dialog sfer gospodarczych Polski i rozwiniętych krajów zachodnich na temat możliwości i perspektyw rozszerzenia i intensyfikacji wzajemnych stosunków gospodarczych. W spotkaniu tym, zorganizowanym z inicjatywy Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu, uczestniczyło kilkudziesięciu przemysłowców z 12 krajów Europy zachodniej, Ameryki Północnej i Japonii, a ze strony polskiej — liczna grupa reprezentantów resortów i zjednoczeń gospodarczych, banku handlowego i przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Zagraniczni uczestnicy spotkania mieli możliwość zapoznania się z podstawowymi kierunkami rozwoju gospodarczego Polski w latach 1981-85 oraz założeniami strategii polskiego handlu zagranicznego na ten okres. Spotkanie — jak podkreślono we wspólnym komunikacie — pozwoliło na lepsze poznanie warunków w jakich działają obie strony. Strona zachodnia z uznaniem odnotowała ambitne plany dalszego

rozwoju polskiego przemysłu i rolnictwa oraz dążenie Polski do zajęcia należnego jej miejsca w międzynarodowym handlu i współpracy gospodarczej.

Dyskusja koncentrowała się głównie wokół problemów wzajemnego handlu i kooperacji przemysłowej, współpracy Polski i Zachodu z krajami rozwijającymi się, a także finansowania wymiany dóbr inwestycyjnych. Podkreślono potrzebę stopniowego usuwania istniejących przeszkód i utrudnień we wzajemnym handlu.

Podczas warszawskiego spotkania podkreślono wolę kontynuowania przez Polskę otwartej polityki gospodarczej wobec Zachodu. Obydwie strony wyraźnie zdawały sobie sprawę ze zmienionych warunków jej prowadzenia. Jak wiadomo w latach 70-tych szybko wzrastał nasz import z rozwiniętych krajów kapitalistycznych: w ubiegłym roku jego wartość przekroczyła 20,5 mld zł dew., podczas gdy eksport sięgał tylko 14 mld zł dew. W tych warunkach zupełnie zrozumiałe stało się nasze dążenie do intensyfikacji eksportu do krajów zachodnich. (PAP)

Delegacja partyjna z Charkowa na Ziemi Kaliskiej

W dniach od 9 do 13 bm. przebywała na Ziemi Kaliskiej delegacja partyjna z Charkowa. W jej skład wchodził sekretarz Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy — Władimir Paramonow, kierownik wydziału przemysłu lekkiego i spożywczego tegoż komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy — Igor Czurchin, I sekretarz gotwaldowskiego Komitetu Powiatowego Komunistycznej Partii Ukrainy — Aleksander Puskarew oraz krojczy z charkowskiego Zjednoczenia Futrzarskiego, delegatka na XXV Zjazd KPZR — Lidia Parchomenko.

Celem pobytu delegacji było zapoznanie się ze sposobami organizacji socjalistycznego współzawodnictwa oraz wykorzystaniem postępowych metod pracy w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego i spożywczego.

Członkowie delegacji spotkali się z władzami politycznymi województwa, a także z Zarządem Województwa TPPR. Zwiedzili zakłady FWR „Runotex”, ZPJ „Wistil”, KZKS „Winiary” i ZPO „Polo”. Zapoznali się również z dorobkiem Muzeum im. Adama Mickiewicza w Smolewie, jak również z osiągnięciami PGR w Raszewach. (ewi)

Edward Gierek wśród żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego

12 października w 36 rocznicę historycznej bitwy pod Lenino — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył wizytę żołnierzom Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Po serdecznym, gorącym powitaniu przez kadre i żołnierzy przodującą w Wojsku Polskim jednostkę czołgów, I sekretarz KC PZPR zapoznał się m. in. z efektami gospodarowania oraz procesem szkolenia ogólnowojskowego i specjalistycznego.

Grupa wyróżniających się żołnierzy otrzymała legitymacje partyjne.

Edward Gierek obserwował następnie fragment ćwiczeń na jednym z poligonów. Potwierdził one raz jeszcze wysokie oceny uzyskiwane przez żołnierzy Wojska Polskiego w szkoleniu, służbie i pracy dla kraju. Oznacza to przede wszystkim wysoką dyscyplinę i konsekwentne działanie oraz stosowanie zasad socjalistycznej kultury na każdym szczeblu żołnierskiej służby. Ład, porządek i estetyka, wykorzystanie każdej minuty czasu szkolenia, precyzyjna organizacja dowodzenia oraz kunszt bojowy żołnierzy i oficerów uzyskały wysoka ocenę dostojnego gościa.

„Taropak” i „Poligrafia”

W niedzielę otwarcie salonów na MTP

Jak już informowaliśmy, na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczyna się w niedzielę dwie ważne imprezy handlowo-wystawowe: „Taropak-79” i „Poligrafia-79”. W Międzynarodowym Salonie Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak” weźmie udział 85 wystawców z 10 krajów Europy. Ekspozycja, zorganizowana w pawilonach nr 19 i 20, zajmie powierzchnię 5500 metrów kwadratowych i obejmie maszyny i urządzenia pakujące, a także służące do produkcji opakowań, do transportu wewnętrznego i magazynowa-

Dokończenie na str. 2

krótco + krótco + krótco + krótco

70 urodziny H. Rudnickiej

70 rocznicę urodzin obchodziła 12 bm. znana pisarka H. Rudnicka, autorka książek dla dzieci i młodzieży. Z okazji jubileuszu, otrzymała gratulacje i serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy od najwyższych władz partyjnych i państwowych, od ministra kultury i sztuki, kolegów — pisarzy i czytelników.

Rozmowy ZSRR — Chiny

Agencja TASS informuje, że w piątek odbyło się kolejne wstępne spotkanie delegacji ZSRR i ChRL. Dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień, interesujących obie strony. Delegacje uzgodniły, iż w przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsze posiedzenie plenarne.

Nie ma zgody na poprawki

Prezydent Panamy A. R. Sanchez oświadczył, że rząd jego kraju nie zgodzi się na żadne poprawki do układów w sprawie Kanału Panamskiego, zawartych ze Stanami Zjednoczonymi przed dwoma laty.

Obrazy znów odroczone

Obrazy trwającej od około 5 tygodni w Londynie „konferencji



Niemal każdy z odwiedzających Jarocin w województwie kaliskim dociera przed skłający się w kształt litery „P” budynek ratusza. Jego charakterystyczna sylwetka z podcieniami nieodłącznie związana jest już z miastem. Ratusz ten wystawiono w latach 1779-1804; przebudowany został w roku 1854.

Krzysztof Poplak

Spotkanie P. Jaroszewicza z laureatami nagród za twórczość artystyczną

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz spotkał się 12 bm. w Warszawie z laureatami nagród prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną, przyznanych z okazji 35-lecia PRL.

Zwracając się do laureatów, Piotr Jaroszewicz przypomniał m. in., że tradycyjnym zwyczajem, z okazji Święta Odrodzenia przyznawane są nagrody za twórczość artystyczną. W tym roku, jubileusz 35-lecia Polski Ludowej stał się okazją do szczególnego zaakcentowania i uhonorowania wkładu kultury w rozwój naszej socjalistycznej ojczyzny. W życiu narodu polskiego kultura zawsze pełniła rolę wybitną, gromadząc przez stulecia duchowy dorobek pokoleń, krzewiąc przywiązanie do wartości humanistycznych, ideałów patriotyzmu, postępu i sprawiedliwości społecznej.

Tradycje kultury narodowej godnie rozwija i wzbogaca

Polska socjalistyczna. W skali nie notowanej w żadnym innym okresie historycznym wyzwała się kulturotwórcza aktywność szerokiego rzesz ludzi pracy. Zasadniczym przeobrażeniem uległy społeczne i ideowe funkcje kultury, powiększył się zasięg jej oddziaływania. Szerokie, głęboko demokratyczne audytoryum kultury staje się rzeczywistym współtwórcą wartości intelektualnych i moralnych naszego narodu.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Jan Szydłak, Józef Tejchma, Jerzy Łukaszewicz i Alojzy Karkoszka. Przybyli także: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawronski, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Maciej Szczepaniak, przedstawiciele stowarzyszeń twórczych, WP organizacji społecznych. (PAP)

Uznanie dla trudu nauczycieli

W piątek z okazji Dnia Nauczyciela 50 wyróżniających się nauczycieli i wychowawców woj. leszczyńskiego spotkało się z przedstawicielami władz regionu. Z rąk sekretarza KW PZPR w Lesznie, Jadwigi Bak i wicewojewody leszczyńskiego, Joanny Krumrey wielu nauczycieli otrzymało odznaczenia państwowe, medale i inne wyróżnienia. Walerian Jader z Kościana otrzymał tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL”, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręcono Helenie Orszynowicz z Borka, Janinie Sławińskiej z Leszna i Leonowi Mulczyńskiemu z gminy Smigiel. Stanisława Szmaj z Gostynia i Alojzy Konior z Leszna zostali wpisani do księgi „Zasłużeni dla oświaty i wychowania”. (tt)

Z okazji Dnia Nauczyciela grupa najbardziej zasłużonych pedagogów woj. poznańskiego spotkała się wczoraj z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasadą. Zwracając się do przedstawicieli ponad osiemnastotysięcznej rzeszy pracowników oświaty podziękował on za ich wkład w nauczanie i wychowanie młodego pokolenia. Mówca podkreślił, iż zadania pedagogów i wychowawców są szczególnie ważne, gdyż od nich zależy postawy społeczne ludzi.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie debaty generalnej na forum ONZ

Wczoraj zakończyła się 3-tygodniowa debata generalna Zgromadzenia Ogólnego NZ, stanowiąca jedną z głównych części sesji ONZ. W czasie tegorocznej debaty przemawiało łącznie 144 mówców na 152 członków ONZ, w tym wielu szefów państw, premierów i ministrów spraw zagranicznych.

Przedstawiciel Polski minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek wygłosił przemówienie w pierwszym tygodniu debaty. W piątek wystąpił na forum zgromadzenia Fidel Castro jako szef delegacji Kuby i przewodniczący ruchu państw niezależnych.

Jednocześnie obradowały niektóre komitety Zgromadzenia Ogólnego. Od poniedziałku rozpocznie pracę najważniejszy z nich Komitet Polityczny, zajmujący się rozbrojeniem i bezpieczeństwem między narodowym. (PAP)

Trwa proces ratyfikacji SALT II

Bieżący tydzień zamknął pierwszy etap procesu ratyfikacji cyjnego SALT II w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Oznacza to, że Komisja Zagraniczna Senatu USA zakończyła przesłuchania, w czasie których eksperci, działacze polityczni i przedstawiciele różnych grup społecznych wypowiadali swoje opinie na temat radziecko-ame- rykańskiego porozumienia o ograniczeniu broni strategicznych.

Począwszy od poniedziałku, Komisja przez cały tydzień będzie pracować nad dokumentem rekomendacyjnym, który wraz z tekstem SALT II przedłożony zostanie Senatowi w pełnym składzie. Oczekuje się, że dokument ten, z pewnymi zastrzeżeniami, zalecać będzie ratyfikację bez zmian i poprawek w treści porozumienia pod pisanego w Wiedniu przez przywódców obu krajów.

W piątek w Białym Domu

Dokończenie na str. 2

Za rozmowami z OWP

J. Connally, który ubiega się o kandydaturę na prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej w wyborach w 1980 roku, wezwał Izrael do wycofania swych wojsk z okupowanych terytoriów arabskich. Oświadczył on, że rozmowy w sprawie rozwiązania konfliktu palestyńskiego powinny się toczyć z udziałem przywódców Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Kierunki polityki Ugandy

W Kampali opublikowano w piątek manifest Frontu Wyzwolenia Narodowego Ugandy, który zawiera podstawowe kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju. Manifest stwierdza, że celem Frontu jest ustanowienie w republice demokracji, zapewnienie niezależności kraju i postępu społecznego.

ODGŁOSY

W rozwiązywaniu problemów współczesnego świata często pomaga dobra wola wszystkich zainteresowanych tym stron. Taką od lat wykazują kraje socjalistyczne w rozmowach na temat ograniczenia wyścigu zbrojeń i odprężenia. Są one zdecydowanie uczynić wszystko, aby ludzkości zapewnić prawo do życia w pokoju.

Tym dążeniom, jakże bliskim każdemu człowiekowi, Zachód niejednokrotnie przeciwstawia bezpodstawnie, wymyslane przez propagandę zarzuty, uniemożliwiające osiągnięcie porozumienia. Oto prawie sześć lat w tym samym punkcie znajdują się rokowania wiedeńskie, dotyczące redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przyczyna tego jest stanowisko niektórych kół na Zachodzie, sprzyjających „zimnej wojnie” i stawianiu przeszkód na drodze do rozwiązania problemu rozbrojenia.

Domysły o tak zwanym militarystycznym moskiewskim (pojęcie spreparowane przez zachodnią propagandę) wykorzystuje się dla usprawiedliwienia wyścigu zbrojeń, potrzeby dalszej rozbudowy potencjału militarnego państwa NATO. Tymczasem liczne są dowody na to, że myli się ten, kto winę za brak postępu w rokowaniach wiedeńskich przerzuca na kraje socjalistyczne. Kolejnym tego potwierdzeniem — pokłowe propozycje Leonida Breżniewa.

Przemówienie radzieckiego przywódcy w Berlinie zostało rozpowszechnione przedwcześnie wśród uczestników rokowań wiedeńskich. Stanowi ono nader wyrazisty przejaw dobrej woli ZSRR i jego starania o to, aby rozmowy te przyniosły oczekiwany przez kraje socjalistyczne postęp.

PIK

Wykonano większość remontów maszyn i urządzeń w elektrowniach

W bieżącym roku większość nowo budowanych bloków energetycznych będzie wchodziła do ruchu dopiero w grudniu i styczniu. Dlatego też szczególne znaczenie ma terminowa realizacja zadań tegorocznej kampanii remontowej w elektrowniach i elektrociepłowniach. Przypomnijmy, iż zgodnie z planem, po wyjątkowo trudnej ubiegłej zimie do remontu przeznaczono aż 750 podstawowych maszyn i urządzeń wytwarzających łącznie 18600 MW (wobec całego zainstalowanego mocy wynoszącej około 24000 MW). Większość remontów już wykonano. Nadal jednak na naprawy czeka jeszcze wiele jednostek. Rytmiczne prowadzenie robót utrudnia w niektórych siłowniach niedostateczna koncentracja potencjału wykonawczego oraz brak części zamiennych.

W elektrowni „Kozienice” kończy się już roboty przy ostatnim z remontowanych tu bloków energetycznych. W siłowni tej od roku pracuje m. in. pierwsza jednostka o mocy 500

MW, która dotychczas nie była remontowana. Poddawana jest ona tylko przeglądowi bieżącemu.

Kłopoty z terminowym wykonaniem remontów miała siłownia „Stalowa Wola”. Przyczyną opóźnień był brak niektórych części. Do tej pory np. nie dostarczono odpowiedniej ilości łopatek do turbiny ciepłowniczej. W rezultacie remont tego urządzenia zakończy się dopiero w drugiej połowie listopada.

Intensywne roboty przed zbliżającym się sezonem zimowym prowadzone są również w spółce górniczo-energetycznej w Turoszowie. W kopalni węgla brunatnego przebudowuje się kilka kilometrów taśmociągów oraz remontuje najważniejsze maszyny górnicze — koparki i zwalówki. Jednocześnie służby energetyczne dokonują przeglądu i konserwacji całego systemu zasilania. W elektrowni „Turów” trwa remont najstarszego, pracującego od 1962 roku bloku nr 1 o mocy 200 MW. (PAP)

Trwa proces ratyfikacji SALT II

Dokończenie ze str. 1

prezydent J. Carter spotkał się z kilkoma przywódcami Kongresu, którzy poinformowali go o przewidywanym dalszym przebiegu procesu ratyfikacji. Oczekuje się, że debata ratyfikacji na rozpoczęcie się na początku listopada i zgodnie z postulatami obu partii, nie będzie ograniczona w czasie. Nie przewiduje się jednak, aby debata potrwiała dłużej niż do końca przyszłego miesiąca. Oznacza to, że głosowanie nad wnioskiem o ratyfikację mogłoby się odbyć w pierwszej połowie grudnia, a więc przed świąteczną przerwą w pracach Kongresu.

Administracja i jej przedstawiciele podczas przesłuchań zdecydowanie bronili SALT II, dowodząc że sprawa ograniczenia zbrojeń strategicznych mająca zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych nie może stać się przedmiotem politycznych przetargów i rozgrywek wyborczych.

PAP

Pociągi Przyjaźni do ZSRR z Konina i Poznania

Zarząd Wojewódzki TPPR w Koninie zorganizował dla swoich członków i aktywistów kolejną „Pociąg Przyjaźni” do ZSRR. Tym razem 400 osób udało się m. in. w piątek do Mińska, Moskwy, Leningradu i Wilna. Odbędzie się tam wizyty w zakładach pracy, spotkania z ludźmi kultury, młodzieżą. Goście z Polski odwiedzą także miejsca pamięci narodowej w Związku Radzieckim.

Uczestników wycieczki żegnali przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, zakładów pracy i młodzież. (woj) Na trasę do Brześcia, Kijowa

Uznanie dla trudu nauczycieli

Dokończenie ze str. 1

kilku będą kształtować losy kraju i dla niego pracować.

Praca zawodowa i społeczna nauczycieli województwa poznańskiego jest wysoko oceniana. W czasie wczorajszego spotkania J. Zasada wręczył akt przyznający tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL Wawrzyńcowi Galantowi oraz udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Zbigniewa Tyszkę, Lucynę Dymalską, Henryka Grocholskiego i Stefana Skwierczyńskiego. Kilka osób otrzymało Krzyże Zasługi. Za wyróżnienie w imieniu odznaczonych podziękował S. Skwierczyński, stwierdzając, iż nauczyciele województwa poznańskiego starają się być nadal wykonywać wzorowo swoje odpowiedzialne obowiązki. (S-F)

Jak zapewnić sobie „GŁOS WIELKOPOLSKI”

Można to uczynić poprzez prenumeratę, którą przyjmują oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczycieli.

Prenumeratę przyjmuje się do 25 listopada na styczeń przyszłego roku, I kwartał i I półrocze lub na cały rok następny, albo do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe jeszcze okresy roku bieżącego.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje, organizacje i zakłady pracy zamawiają prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” w miejscowych oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch”, a w miejscowościach, w których nie ma takich oddziałów — także w urzędach pocztowych.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłania „Głosu” za granicę przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11.

Cena prenumeraty miesięcznej wynosi 26 złotych, kwartalnej — 78, półrocznej — 156, a rocznej — 312 zł. Prenumerata na zagranicę jest wyższa od prenumeraty krajowej o 50 procent dla zleceniodawców indywidualnych oraz o 100 procent dla instytucji i zakładów pracy. (—)

Dzień ludowego Wojska Polskiego



Na zdjęciu: defilada podczas apelu w poznańskiej Wyższej Oficerskiej Szkole Służb Kwatermistrzowskich im. M. Buczka.

Fot. — Z. Ceglarek

Dokończenie ze str. 1

jewskiego i ppłk. Romana Mikołajczyka. Wręczono także Krzyże Zasługi, medale „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” oraz „Za Zasługi dla Obronności Kraju”; niektórych pracowników uczelni awansowano na wyższe stopnie. Złożono także kwiaty pod pomnikiem patrona szkoły — Mariana Buczka.

Również wczoraj w Poznaniu — z okazji 36 rocznicy powstania LWP odbyła się na Starym Rynku uroczysta zmiana wart pododdziałów garnizonu poznańskiego. (ask)

ODPRAWA WART W WARSZAWIE

12 bm. w całym kraju uroczystości obchodzone 36 rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego. Odbyły się liczne imprezy, które służyły przypomnieniu chlubnych tradycji zrodzonych na zwycięskim szlaku LWP od Lenina do Berlina oraz zaprezentowaniu współczesnych osiągnięć wojska w jego służbie dla kraju.

W Warszawie, na Placu Zwycięstwa, wokół Grobu Nieznanego Żołnierza — miejsca wiecznej pamięci o wszystkich, którzy w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne złożyli największą ofiarę — zgromadziły się rzesze mieszkańców stolicy.

Przybyły pododdziały wszystkich rodzajów wojsk i służb. Na czele zwartych sztyków — kompania reprezentacyjna WP ze sztandarem.

Po złożeniu meldunku następuje przegląd pododdziałów. O godzinie 12 nad Wisłą dobiega łoskot 24 salw artyleryjskich oddanych zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej. Brzmia dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Rozpoczyna się uroczystość odpawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Po sygnale fanfarszistów „służba wartownicza” odbyła się zmiana posterunku honorowego. Wartę zaciągnęli żołnierze reprezentujący wszystkie przybyłe pododdziały.

Zgodnie z ceremoniałem wojskowym, uroczystość na Placu Zwycięstwa zakończyła defilada.

KWIATY NA GROBACH ŻOŁNIERZY

Tego dnia społeczeństwo całego kraju złożyło hołd pamięci

poległych w walkach o wyzwolenie ojczyzny. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie — symbolem ofiarności i męstwa żołnierzy polskich w walce o wolność i niepodległość ojczyzny — wiązanki kwiatów złożyły delegacje OK FJN z sekretarzem KC, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzym Karkoską, członkiem Prezydium NK ZSL Witoldem Lipskim, członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD Krystyną Marszałek oraz delegacje MON, ZG ZBoWiD, Stołecznego Komitetu FJN, RG FSZMP.

Pod pamiątkowym obeliskiem na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej wiązanki kwiatów złożyły delegacje OK FJN z sekretarzem KC PZPR Zdzisławem Żandarowskim, członkiem Prezydium, sekretarzem NK ZSL Bronisławem Owsianikiem, członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD Edwardem Złobickim oraz delegacje MON, ZG ZBoWiD, Stołecznego Komitetu FJN, RG FSZMP.

Kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej złożyła delegacja ambasady ZSRR z amb. Borysem Aristowem oraz delegacje przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Kwiaty złożono także pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy.

W miejscach pamięci narodowej oddano cześć bohaterom walk narodowo — wyzwolńczych. Kwiaty złożono m. in. na cmentarzu wojskowym w Bielisku — Białej, na grobach żołnierskich na cmentarzu centralnym w Szczecinie, na cmentarzu żołnierskim w Siekierkach nad Odrą, skąd żołnierze 1 Armii WP ruszyli do szturmowania Berlina oraz na cmentarzu żołnierskiej kampanii wrześniowej w Tarnobrzegu.

Uroczystości złożenia kwiatów odbyły się także m. in. przed Pomnikiem Wdzięczności w Częstochowie, na placu Grobu Nieznanego Żołnierza i pod Pomnikiem Żołnierzy Radzieckich w Krakowie oraz przed Pomnikiem Walk Rewolucyjnych w Rzeszowie. (PAP)

W niedzielę otwarcie salonów na MTP

Dokończenie ze str. 1

nia, oraz gotowe opakowania. Międzynarodowa Ekspozycja Maszyn Poligraficznych „Poligrafia” zgromadzi 52 wystawców z 8 krajów. W pawilonie nr 26, na powierzchni 2700 metrów kwadratowych, zaprezentują oni nowoczesne rozwiązania i techniki w przemyśle poligraficznym.

Obydwa salony będą czynne dla zwiedzających w dniach 14—19 października, w godz. 9—17. Wejście na teren MTP od ul. Śniadeckich, wstęp wolny. (gra)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, miejscami słabe opady deszczu.

Temperatura minimalna od 5 do 7 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni.

W piątek o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 19 stopni, w Kaliszu 21 stopni, w Koninie 20 stopni, w Lesznie 20 stopni, w Pile 20 stopni; ciśnienie 996 hPa, czyli 741,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

KRONIKA DNIA

DELEGACJA ZE SCHWERINA W PILSKIM

W Pilskim przebywa delegacja wydziału kultury i sztuki okręgu Schwerin (NRD) na czele z Horstem Toberem — kierownikiem tegoż wydziału Okręgowej Rady Narodowej.

W czasie kilkudniowego pobytu delegacja zapozna się z dorobkiem i osiągnięciami kulturalnymi województwa pilskiego. Zwiedzi placówki muzealne oraz niektóre placówki upowszechniania kultury, m. in. WDK, GOK w Ujściu, walecki Dom Kultury i Zespół Szkół Muzycznych im. F. Chopina. Goście z NRD na spotkaniu z władzami politycznymi oraz wydziału kultury i sztuki województwa pilskiego omówią program współpracy i wymiany kulturalnej pomiędzy zaprzyjaźnionymi województwami na rok 1980. (wis)

SPOTKANIE Z ŁĄCZNOŚCIOWCAMI W KONINIE

Z okazji zbliżającego się Dnia Łącznościowca z grupą produjących pracowników poczty i telekomunikacji województwa konińskiego spotkał się wczoraj I sekretarz KW PZPR w Koninie — Andrzej Borkowski. Łącznościowcy podziękowali go za ich sukcesami i kłopotami. Stwierdzili, że mimo licznych trudności udało się im w tym roku ulepszyć system obsługi klientów poczty i telefonii. 7 najlepszych łącznościowców otrzymało odznaki „Za zasługi dla województwa konińskiego”. (woj)

SESJA POPULARNO-NAUKOWA W KALISZU

Wybrane zagadnienia regulacji gospodarki wodnej w województwie kaliskim, były tematem sesji popularno-naukowej, która odbyła się 12 bm. w Kaliszu. Wzięła w niej udział 40-osobowa grupa studentów-członków kół naukowych poznańskich uczelni. Na sesji obecny był wicewojewoda kaliski — Antoni Buksakowski, przewodniczący ZW ZSMP w Kaliszu — Wojciech Bugaj, a także przedstawiciele uczelni z Poznania: I sekretarz KZ PZPR w Akademii Rolniczej — doc. dr hab. Jerzy Mastyski i opiekun koła naukowego ogrodników przy AR — doc. dr hab. — Bolesław Sękowski.

Podczas spotkania oceniono kilkuletnią współpracę województwa kaliskiego z kołami naukowymi poznańskich uczelni, a przede wszystkim wyniki obozów naukowych.

Głównym tematem, omawianym na sesji, była sprawa realizacji niniejszego zbiornika retencji w Wieloski Kłasztorskiej. Podstawowym zadaniem tego akwenu, budowanego w latach osiemdziesiątych, będzie magazynowanie wody. Inne jego cele — przerzut wody do kombinatów rybactwa w Miliczu i Przygodzicach, zabezpieczenie wody dla Kalisza i Ostrowa, a także ochrona przeciwpowodziowa tych miast.

Sesję przygotował Zarząd Wojewódzki ZSMP w Kaliszu i Akademickie centrum naukowe ZSMP Akademii Rolniczej w Poznaniu. (ewi)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-4

Nauczyciele

Nie tylko obowiązki

Chroni ich wprowadzie Karta Praw i Obowiązków, lecz szczególnie uprzywilejowanymi nauczyciele wcale nie są. Literacki obraz Siłaczki był na tyle sugestywny, że mówiąc o nich myśli się przede wszystkim o obowiązkach przypisanych temu zawodowi. Jeszcze nie tak dawno temu, kiedy nauczyciel pisał o warunkach egzystencji dajmy na to na zapadłej wsi, mówiono mu... o powołaniu. Na szczęście nikogo już nie dziwi, gdy świeżo ucieczką absolwentka uczelni przed podjęciem pracy pła o standard mieszkania, dojazd do miasta.

Większość nauczających stanowią kobiety, a więc problemów społecznych, bytowych w nauczycielskim stanie co nie miara. W województwie leszczyńskim poświęca się im szczególnie dużą uwagę. Leszczyńskie pierwsze zaczęło tworzyć zbiorcze szkoły gminne (i pierwsze zakończyło ten proces). Reorganizacja uzależniona była przede wszystkim od zapewnienia nowym placówkom kwalifikowanej kadry. Właśnie dlatego, aby ją pozyskać, zaczęto bardziej zabiegać o rozwiązanie problemów społecznych i bytowych nauczycieli. Sprawy te były dyskutowane na plenum KW PZPR w czerwcu 1976 r.

Najtrudniejszą sprawą okazał się brak mieszkań. Spora grupa nauczycieli korzysta z kwatery wynajętych u rolników, albo zajmuje wspólne mieszkania. Mimo przychylności władz nie udało się zaspokoić wszystkich potrzeb. Użytkowano jednak mieszkania z przydziału wojewody, remontowano stare, budowano nowe przy szkołach. W latach 1976-1978 przybyło w województwie 236 mieszkań (nowych, zmodyfikowanych, w domach nauczycieli). Nauczycielom zagwarantowano też mieszkania w spółdzielczym budownictwie. Każdy, kto zgłosił się do pożyczki, otrzymał pieniądze.

Szukano jednak dodatkowych możliwości. Zaczęto zachęcać do budowania domków jednorodzinnych, co dla nauczycieli jest korzystne z dwóch względów — uzyskanie na ten cel pożyczki nie następuje jakichkolwiek trudności, a ponadto nauczyciel, który zrzeka się prawa do bezpłatnego mieszkania, otrzymuje ekwiwalent pieniężny, rekompensujący spłatę pożyczki. Ze wszech miar udanym pomysłem jest sprzedawanie nauczycielom budynków po dawnych szkołach wiejskich. Tam, gdzie miejscowym społecznościom nie są one potrzebne, przeznaczają się je właśnie na mieszkania. Po zlikwidowaniu małych wiejskich szkół przeznaczono do sprzedaży 22 takie budynki. Wszystkie znalazły „amatorów”. W Pawłowicach po porozumieniu z miejscowym PGR za wiejską szkołę otrzymano dwa mieszkania, w Pewowie PGR przydzielił mieszkanie nauczycielowi, który prowadził tam chór. W Krzywiniu nauczelnik eminy przyrzekł, że w nowo budowanym bloku sześć mieszkań otrzyma nauczyciele.

W bieżącym roku 12 mieszkań pobudowano w Krobi (przy nowej szkole). Podobny budynek mieszkalny ma powstać przy planowanej dziesięciolatkę w Osieczniku. Poprawiła się już sytuacja mieszkaniowa w Gostyniu, Przemyśle, Krzywiniu i Górze. W planach do roku 1980 i na lata następne przewiduje się budowę domów mieszkalnych przy wszystkich nowych zbiorczych szkołach eminy. Tam gdzie to możliwe, na wsi zakłada się wodociągi, wygospodarowuje się łazienki.

Ale nauczycieli przybiera z każdym rokiem i lista mieszkaniowa wydłuża się. Młodzi nie zadowalają się byle czym. Czytają więc w Leszczyńskim wiele, aby zatrzymać kwalifikowaną kadrę, szczególnie specjalistów do nauczania początkowego, o których najtrudniej. Wbrew opinii pesymistów obserwuje się już w tym zawodzie stabilizację.

Spośród 3 600 pedagogów w Leszczyńskim, 42 procent już posiada wyższe wykształcenie, a dalszych 6 procent uzyska je w bieżącym roku. Również im, zapracowanym, dokształcającym się nauczycielom władze starają się pomóc. Studiującym obniża się liczbę godzin nauczania, organizuje możliwości konsultacji w ośrodkach akademickich. Utworzono też w Lesznie punkt konsultacyjny dla przygotowujących się do egzaminu kwalifikacyjnego. Szkolne biblioteki systematycznie zaopatrywane są w pozycje niezbędne do uzupełniania wiedzy, w szkolnych stołówkach mogą iść nauczyciele razem z rodzinami. W gminie Piaski, Smigiel, Rydzyna udostępniono im stołówki zakładów pracy.

Każdego roku zwiększa się liczba korzystających z wczasów. W bieżącym roku wypoczywało 833 nauczycieli wraz z rodzinami. Dzieci nauczycielskie korzystały z obozów i kolonii. Miejsc było więcej niż chętnych. Upowszechnia się korzystanie z imprez, wycieczek, rajdów w soboty i niedziele. Na przykład na grzybobranie wyruszają całe rodziny. W organizowaniu tej formy wypoczynku przoduła emina Góra i Wschowa. Ożywiona działalność przejawiała plastycy i miłośnicy poezji — amatorzy (w Klubie Nauczyciela w Lesznie regularnie organizuje się wystawy), natomiast niewielu pedagogów pracujących na wsi bierze udział w zawodach sportowych i wycieczkach.

Dzień pracy nauczyciela, mimo pozornie niewielkiej liczby godzin spędzanych z dziećmi, nie kończy się z dzwonkiem po ostatniej lekcji. Społecznikowskie działanie zawsze było przypisane temu zawodowi. Również leszczyńscy nauczyciele nie uchylali się od pracy społecznej. Przede wszystkim jednak oczekuje się od nich realizacji programów dydaktycznych i wychowawczych. Fakt, że leszczyńska oświata należy do przodujących w kraju świadczy o tym, iż te oczekiwania są spełniane.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Las wspólnym dobrem

Leśne „meble” i... wandal

Wystarczy, aby jedna osoba chodząca parę godzin dziennie po 1 hektarze lasu w ciągu tylko dwóch letnich miesięcy, a już w roślinności ruina następują dostrzegalne ujemne zmiany. W konsekwencji wpływa to ujemnie na rozwój drzewostanów.

No to co — mogą się zachęcać czytelnicy — czyżby należało zabronić nawet chodzenia po leśnej? Oczywiście, wytyczenie tak dalece idących wniosków byłoby przesadą. Nie hamujemy przecież motoryzacji — mimo że samochody zatrzuwają powie trze, nie wstrzymujemy rozwoju miast i przemysłu, chociaż na skutek tego ubywa rol niczych ziem. Są to ujemne, ale nieuchronne procesy towarzyszące rozwojowi cywilizacji i z tym trzeba się pogodzić.

Turystyczne zagospodarowanie lasów — bo o tym będzie tu mowa — zmierza właśnie do znalezienia kompromisowego

rozwiązania — przystosowania lasów do bezkolizyjnego spełniania przez nie społecznych funkcji. Już na długo zanim ukazywały się przepisy zobowiązujące turystów do większej dyscypliny w kwestii poszanowania przyrody, na terenach leśnych zaczęły się pojawiać parkinki przydrożne i śródlasne, pola biwakowe i namiotowe, cempingi itp. urządzenia.

Tworzono w ten sposób warunki do — niejako — sterowania ruchem turystycznym, koncentrowania go w wyznaczonych miejscach. Obiekty te, różnie co do standardu i przeznaczenia, czyniły pobyt w lasach bezpiecznym — dla przyrody, wygodnym i przyjemnym — dla turysty.

Tego lata wykonaliśmy — ab solutnie dobrowolnie — kawał społecznej roboty. Zbudowaliśmy mianowicie, najzupełniej bezinteresownie, dwanaście hoteli — od Gorzowa po Gliwice. Pracowałem wprawdzie metodą wyrzykową, ale solidnie, nie podlegając niczyjej perswazji i nie rozpaskudzały jakikolwiek poczęstunka mi. Do działania pobudziły mnie: deszczowa pogoda oraz wypowiedź Zenona Kuci, dyrektora Departamentu Usług Głównego Komitetu Turystyki na łamach „Życia Gospodarczego”, brzmiała następująco:

— Gość hotelowy ma prawo do obniżki ceny za niedoposażenie pokoju lub z racji jakości świadczonych usług — na przykład nieczynna lampka nocna, poparte radio, brak ciepłej wody itd. W każdym z tych przypadków cena podlega stosownemu obniżeniu w granicach do 50 procent, nie mniej niż 10 procent za każdą niedogodność.

Byłem gościem hoteli oznaczonych kategoriami od I do III wynajmując dwuosobowe pokoje, za które wypadało mi płacić od 133 do 324 złotych, niezupełnie zgodnie z rzeczywistością „jakością świadczonych usług”, a nieraz zupełnie niezgodnie ze zdrowym rozsądkiem. W przeważającej liczbie przypadków miałem do czynienia z brakiem staranności, nieraz — z pospólitym niechlujstwem.

Summa summarum: taki ślałom hotelowy, pomijając kłopoty z uzyskaniem wolnego pokoju w określonym mieście, nie dostarcza zbyt wielu miłych przeżyć, a gromadzone spostrzeżenia nie są optymistyczne; układają się one w pewną logiczną całość o cechach negatywnej prawdziwości. Otóż bywał cwi hotelowemu niemiłosiernie dostrzeć, iż pokoje zbyt rzadko lustruje oko wewnętrznej inspekcji; niektóre obiekty sprawiają wrażenie, jakby w ogóle nie podlegały nadzorowi, bądź też jakby miały szefów o mocno stepionym zmyśle postrzegania.

Zanim przejdę do szczegółów, słowo na temat konkursu o „Złoty Kluczek”, organizowanego przez Zrzeszenie Polskich Hoteli Turystycznych na najgościnniejszy zakład noclegowy. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia pochodzi chyba spoza granic naszego kraju, bądź dysponuje giejtem, otwierającym mu bramy wszystkich hoteli w Polsce. Zwyktemu pracownikowi „na delegacji”, nie

mówiąc o „złotówkowym” turyscie, zamysł wspomnianego konkursu wydaje się tyle zabawy, co trytytacy: gdzież mamy owe gościnne hotele, szeroko otwierające podwoje przed ludźmi spragnionymi cichego kąta i łóżka? Ostatnio nasz redakcyjny sekretariat zmarnotrawił sporo grosza i masę czasu, by uzyskać we wszystkich możliwych do obdzwonienia hotelach warszawskich jednoznacznie brzmiącą odpowiedź: — Wolnych pokoi nie ma.

A teraz porcja zapisków z

Bez komputera

Zapiski hotelowego bywalca

trzech reprezentatywnych (nie: reprezentacyjnych) hoteli; dwu, które choć różnych kategorii, uznałem za najgorsze i jednego, zasługującego na pochwałę. Przytaczanie bowiem kompletnie zebrań spostrzeżeń znudziłoby swą monotonią Czytelników i zajęłoby multum miejsca.

HOTEL „MYŚLIWSKI” — Gliwice, podległy Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Usług Turystycznych w Katowicach. Sierpień 1979, pokój nr 212 za 134 złote.

Brak ciepłej wody z powodu remontu. Niechlujny wygląd pokoju: brud na podłodze w wykusz pod oknem wskazuje, iż odkurzacz jest tu rzadko używany, nieoczyszczona popielniczka, zdezelowane, fotele nakryte kawałkami materiału, nad łóżkami pokiereszowane maty słomiane. Lampka nocna bez żarówki. Radio: nie działa, model z lat pięćdziesiątych — ze zbitą skalą, zniszczoną u góry obudową, bez jednej galki. Kubek na śmieci — pełen. Szała bez niczego, co umiałoby otwieranie i zamykanie jej drzwi. Umywalka mocno popękana, każdy z kurków inny. Wyłączniki od elektryczności i kontakty — rozmaite. Zły stan drzwi wejściowych. Reasumując: najobszerniejszy pokój spośród dwunastu wynajmowanych przeze mnie tego lata.

HOTEL „SUDETY” — Wałbrzych, należący do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Turystycznej „Śnieżnik” w tymże mieście. Lipiec 1979, pokój nr 629 za 324 złote.

W dwulóżkowym pokoju — tylko jedna szafka nocna i jedna nocna lampka. Biuro — stół rozchwył, ze śladami znaczących uszkodzeń. Każda z części dużego okna wyposażona w regulatory otwierania, z których ani jeden nie jest sprawny. Radio „Kankan” działa tylko na jednym zakresie. Paskudnie za

wiec, porządne i sprawne radio, oprócz szafy — trzy półeczki na rzeczy większe i drobniejsze, okazała paproć (jedyny pokój hotelowy, w którym napotkałem żywą zieleń), łazienka zachęcająca schłodnością. Reasumując: najlepiej prowadzony, z miłą obsługą i relatywnie nie drogi hotel, z którym miałem w tym roku do czynienia.

O tym, że jak się chce, to można — przekonałem się również w hotelach: „Piast” (Nyssa), „Zacisze” (Paczków) oraz „Polonia” (Wrocław). Zda się, iż Gospodarz ogółu zakładów noclegowych, jakim jest Główny Komitet Turystyki, powinien dokonać inaczej pomyślanej oceny stanu hoteli i uelastyczyć zasady, według których kwalifikowano je do tej lub innej kategorii. Nie jest bowiem dla przybyszów najważniejsze, czy odwiedzany przez nich przybytek dysponuje dalekopisem czy ma na parterze kawiarnię, albo czy w pokoju umieszczono radio: w oczach gościa najistotniejszymi kwestiami pozostają czystość, staranność urządzenia wnętrza (nawet „najsłabszego”), funkcjonalność wyposażenia (wygoda łóżka, jakość umywalki, oświetlenie) oraz zapewnienie ciszy.

No i słowo końcowe do dyrektora Z. Kuci. — Panie dyrektore, pan powiada, iż gość ma prawo do obniżki ceny pokoju za to i za tamto. Powiedźmy. Ale według mnie gość ma przede wszystkim prawo oczekiwać, że podległy mu personel zadba, by paliła się w pokoju lampka nocna, grało radio etc. Nawrode nie ma się ochoty na dyskusję w recepcji z racji uwominania się o to, o co powinien troszczyć się nie przybysz lecz pokojowa. Tu nie chodzi bowiem o egzekwowanie przez gościa jego prawa, lecz o należytą dbałość ze strony hotelowej obsługi.

Wypełniłem, jak sądzę, sumiennie swoje zadanie bezstronnego lustratora. Na życzenie służę uwagami, dotyczącymi pozostałych dziewięciu hoteli, w których miałem szczęście — większe czy mniejsze — nocować minionego lata. Oczekuję ze strony GKT nie tyle wyjaśnień, ile wyróżnienia za dokonanie społecznej inspekcji. Był to nie był to „wilczy bilet”, ostatecznie zamykający przede mną i tak ledwo uchylone hotelowe drzwi.

WIESŁAW PORZYCKI



Fot. — R. Królak

MARIAN KOSZEWSKI

jest ekonomistą w przedsiębiorstwie „Cukrownie Wielkopolskie” w Poznaniu. Nie

poznajmy

z tym jednak miastem jest najmocniej uczuciowo związany, lecz z Kościanem, w którym mieszka. Daje temu wyraz, poświęcając niemal każdą wolną chwilę na badania regionalne, a nawet przeznaczając na ten cel urlopy. Za aktywność sprawiła, że w lokalnym środowisku jest jedną z najbardziej znanych i lubianych postaci. Jako sekretarz Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej jest autorem i współautorem wielu publikacji. W

kwietniu bieżącego roku ukazała się kolejna jego praca pt. „Miejsca pamięci narodowej w byłym powiecie kościańskim”. Ten właśnie patriotyczny — historyczny watek jest głównym przedmiotem jego badań i poszukiwań. Po części wynika to z tego, że sam był ofiarą niemieckich przesładowań i przywdziać musiał obozowy pasiak (m. in. w Oświęcimiu i Mauthausen). Ci, którzy go znają, mówią o nim, że jest wspólnym człowiekiem. (jab)

Splaw drewna na Mazurach



CAP — fot. Moroz

jącym m. in. Bory Tucholskie, Pełczerskie Kaszubskie, Wybrzeże, urządzono w latach 1976-78 kosztem przeszło 40 mln zł. setki miejsc biwakowych, pół pod namioty, parkingów, ścieżek zdrowia itp. Cóż — jeśli co roku prawie 30 procent obiektów niszczone jest przez wandalów! Wymienimy tylko niektóre „psoty”: palenie ognisk na drewnianych stołach, wyrzucanie, rąbanie ław, schronów, ogrodzeń, parkingów itp.

Sprawdów rzadko daje się ujawnić. Chyba w przypadku, gdy — tak jak było to w nadleśnictwie Brodnica — stoły i ławy, które „wyparowały” z leśnego biwaku znalezione w... pobliskiej prywatnej posesji. Jej właściciel „udekorował” sobie w ten sposób ogródek, czyniąc zadość swym „estetycznym upodobaniom”...

Jak postępować wobec takich barbarzyńskich wyczynów, — przy których praca leśników często staje się niemal szczytowa?

W całym kraju leśnicy przystosowali do potrzeb turystyki znaczną część lasów. Miejsc

przygotowanych do przyjęcia turystów jest ogółem w kraju 7500. Wyznacza się następnie miejsca pod parkinki i cempingi, pola namiotowe, biwaki, prowadzi się drogi prowadzące przez atrakcyjne szlaki turystyczne. Ale zanim brygady drogowe oraz budowlano-ciesielskie przystąpią do budowy nowych urządzeń muszą usunąć szkody, naprawić to, co niedawno było jeszcze kunsztownie wykonanym stołem, czy ławą, a po sezonie — pocięte, porąbane, nadpalone, stanowiąc niebezpieczeństwo dla turystów.

Te fakty nie wymagają komentarzy. Wymagana jest natomiast wzmocniona ochrona leśnego mienia, zgodnie z wydanym w sierpniu br. zarządzeniem zaostrzającym sankcje wobec osób, które wyrządzają szkody w lasach.

BARBARA TOPCZEWSKA

Inicjatywy związków zawodowych

Dla dobra dzieci i rodzin

W ostatnich latach podjęto w naszym kraju szczególne wiele inicjatyw i przedsięwzięć z myślą o stałej poprawie bytu dzieci i rodzin. Wychowanie i rozwój najmłodszego pokolenia Polaków, dążenie do polepszenia warunków życia rodzin pracowniczych należą do najważniejszych nurtów polityki społecznej państwa. Jest to także niezwykle do wnosząca dziedzina działalności wszystkich instancji i ogniw ruchu zawodowego.

Związkowe zainteresowanie tą problematyką przejawia się m. in. ciągłą dbałością o to, aby sprawy pomocy rodzinie znalazły właściwe miejsce w planach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, każdej branży, zakładu pracy itd. Stworzenie wspólnie z organami władzy państwowej podstaw nowoczesnego ustawodawstwa socjalnego przyczyniło się do rozszerzenia uprawnień i pomocy dla podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina.

Ruch zawodowy uczestniczy również w działaniach zmierzających do społeczno-zawodowej aktywizacji kobiet. Możliwe jest to m. in. dzięki rozbudowie systemu pomocy kobiecie w go-dzinie trudnych obowiązków matki, żony i pracownicy. Zakłady pracy wyposażono w odpowiednie środki materialne na te cele.

Wśród zróżnicowanych form pomocy świadczonej kobietom i rodzinom pracowniczym najistotniejsze miejsce przypada rozwojowi sieci placówek opiekuńczych, a zwłaszcza żłobków i przedszkoli. W końcu 1977 r.

było w kraju 1303 żłobki dla 180 000 dzieci oraz ponad 26 000 przedszkoli. W ostatnich 2 latach liczba miejsc w żłobkach i przedszkolach wydatnie wzrosła. Nadal jednak nie można mówić o pełnym zaspokojeniu społecznych potrzeb w tej dziedzinie. Żłobki i przedszkola są ponadto nadmiernie zagęszczone, co ma ujemny wpływ na jakość opieki zdrowotnej i wychowawczej. Pewną poprawę w tej dziedzinie osiągnie się m. in. dzięki stworzeniu do 1980 r. około 17 000 nowych miejsc w żłobkach i przedszkolach.

Dzięki inicjatywom związkowym i staraniom dyrekcji przedsięwzięcia powstają również obiekty opieki nad dziećmi, organizowane przez zakłady. Istnieje około 450 takich żłobków i ponad 2000 przedszkoli. Ze zorganizowanych form opieki korzysta tam około 200 000 dzieci. Inicjatywą związkową jest tworzenie żłobków i przedszkoli — filii placówek stałych. Metoda ta nie wymaga prawie żadnych nakładów inwestycyjnych. W fazie przygotowań jest koncepcja organizowania tzw. punktów żłobkowych i przedszkolnych w mieszkaniach prywatnych. Jak wynika z treści do-bowiązań podjętych przez zakłady dla uczczenia Międzynarodowego Roku Dziecka, w br. powstać ma około 100 społecznych żłobków i przedszkoli.

Ruch zawodowy i zakłady pracy legitymują się dużymi osiągnięciami w organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży. W ubr. różnymi formami rekreacji objęto 7 mln. dzieci i młodzieży,

w tym około 3 mln najmłodszych odpoczywało dzięki realizacji inicjatyw zakładowych. Pierwszeństwo przy kierowaniu na kolonie gwarantowano, jak zwykle, dzieciom z dużych ośrodków przemysłowych, rodzin wielodzietnych i niepełnych, sierotom itp. Jak wynika z licznych informacji terenowych, rady zakładowe na ogół trafnie ustalały priorytety społeczne przy rozdziale skierowań.

Ruch zawodowy podejmuje również wiele inicjatyw zmierzających do upowszechniania wśród dzieci i młodzieży kultury fizycznej, sportu, turystyki i czynnego wypoczynku. Związkowe kluby sportowe objęły patronat nad ponad 2200 szkołami. Kluby udzielają placówkom pedagogicznym wszechstronnej pomocy materialnej, udostępniają własne obiekty sportowe, służą doświadczeniem swych pracowników i działaczy. Obecnie w związkowych klubach sportowych ćwiczy blisko 120 000 osób w wieku do 18 lat.

Związki zawodowe planują dostosowanie przynajmniej 50 procent domów FWP i ośrodków zakładowych do wymogów i potrzeb wypoczynku rodzin z dziećmi. Upowszechniać się będzie również tzw. „wczasy z pedagogiem”.

Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka polski ruch zawodowy objął patronat nad budową uzdrowiska dziecięcego w Rabce i ośrodka rehabilitacji dziecięcej w Rymanowie — Zdroju. Związkowcy nadal będą świadczyć na budowę Zakładu Rehabilitacji Centrum Zdrowia Dziecka. (PAP)

Porządkowanie przepisów resortowych

W ramach doskonalenia systemu ustawodawstwa, prowadzone są prace nad uporządkowaniem prawa resortowego. Zmierzają one do ograniczenia i poprawy jakości przepisów wydawanych w poszczególnych resortach oraz do wyeliminowania aktów sprzecznych z postanowieniami wyższego rzędu.

Realizując podjęte w tym zakresie decyzje doprowadzono do znacznego zmniejszenia liczby obowiązujących resortowych aktów prawnych. O ile w 1968 roku ich liczba wynosiła 83 000, a w 1972 roku 21 000 to obecnie szacuje się, że wynosi około 17 000 aktów, przy czym ministrowie mają obowiązek analizowania przepisów resortowych co 2 lata i ogłaszania wykazów przepisów obowiązujących.

Dar z „Polanexu” dla wychowanków domów dziecka

Kolejny dowód społecznej aktywności dała załoga Zakładów Przemysłu Odrzutowego „Polanex” w Gnieźnie. Postanowiła ona w czynnie produkcyjnym uszyć kilkadziesiąt koszul z przeznaczeniem dla chłopców z domów dziecka województwa poznańskiego. Zamiar został urzeczywistniony — wysiłkiem wszystkich pracowników wykonano 760 rozmaitych koszul, które przekazano przedstawicielom tych placówek. Inicjatywa spotkała się z dużym uznaniem władz wojewódzkich.

Nie jest to jednak ostatni w roku bieżącym dowód serdeczności gnieźnieńskiej załogi. W najbliższych tygodniach zamierza się w „Polanexie” uszyć bezinteresownie następne koszule dla wychowanków domów dziecka. Plan minimum, to 1000 sztuk, ale — jak dowiedzieliśmy się w piątek — liczbę tę powiększy się o około 500. (bop)

Awaria „Rogalina” groźniejsza niż przypuszczano

Prom pasażerski „Rogalin” zderzył się — jak informowaliśmy — z holenderskim statkiem „Coral Rubrum”. Po katastrofie, która wydarzyła się (z winy tego ostatniego) 26 września niedaleko Helsinek, przypuszczano, że uszkodzenia promu nie są poważne. Po dokładnym rozpoznaniu szkód, okazały się one większe.

Jak w piątek dowiedzieliśmy się w dyrekcji kołobrzesckiego armatora — Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, nieodwołany stał się remont silnika i niektórych urządzeń „Rogalina”. Prac tych nie można było wykonać w kraju i podjęła się ich jedna ze stoczni szwedzkich, dokąd polski prom dopłynął o własnych siłach. Usuwanie awarii połączy się tam z planowanym przeglądem sprawności „Rogalina”. Z ruchu wyłączonej on został na kilka tygodni. (bop)

115 rocznica urodzin Stefana Żeromskiego

Mija 115 lat od narodzin jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich Stefana Żeromskiego. W półtora roku po Powstaniu Styczniowym, 14 października 1864 roku w majątku ziemskim Strawczyn, dzierżawionym przez Wincentego Żeromskiego, w guberni kieleckiej, pani Józefa z Katerłów urodziła czwarte dziecko — syna, któremu dano imię Stefan.

Miejsce i okolice swego urodzenia Stefan Żeromski głęboko ukochał i chociaż nie danym mu było już nigdy — mimo prób i starań — powrócić do miejsca swego urodzenia, wracał tam przez cały okres swej twórczości w postaciach bohaterów swych utworów literackich.

Swą przebogatą twórczość poświęcił Żeromski sprawie wyzwolenia narodu i walce z niesprawiedliwością społeczną. Stworzone przez niego postacie społeczników i reformatorów są uzbrojone poczuciem misji ideowej. Utwory Żeromskiego wywarły olbrzymi wpływ na świadomość społeczną i polityczną Polaków.

Czynny politycznie opowiadał się na progu niepodległości Polski za obozem „postępu, wielkich reform społecznych i współzycia z narodami”.

Działalność polityczna Żeromskiego nie tylko oddziaływała na ludzi, którzy w tym czasie tworzyli nową rzeczywistość polityczną Polski, ale również pozabawiła go nagrody Nobla.

Od wiosny 1925 roku ciężko chorował. Lekarze uznając stan jego zdrowia za beznadziejny



Fot. — Archiwum

nie szczędził jednak wysiłków dla ratowania życia pacjenta.

Zmarł 20 listopada 1925 roku. Trumnę ze zwłokami wystawiono na widok publiczny w Sali Kolumnowej Zamku Królewskiego, w ówczesnej siedzibie polskiego PEN Clubu.

W deszczowy, szary dzień listopadowy rodzina, przyjaciele, zwolennicy głoszących przezeń idee oraz rzesze czytelników jego dzieł wzięły udział w uroczystym, zorganizowanym przez władze państwowe pogrzebie. (mm)

A jednak nie UFO

Detonujący bolid nad Polską

Uzyskano nowe dane o tajemniczych obiektach, które pojawiły się nad Polską 20 sierpnia br. Tego dnia w godzinach wieczornych obserwowano w różnych rejonach kraju m. in. na Wybrzeżu, w Warshawie, Łodzi, w okolicach Poznania przelot kilku ognistych kul. Astronomowie stwierdzili, że była to grupa 10—11 obiektów złożona z kilku bolidów, czyli bardzo jasnych meteorów oraz paru mniejszych meteorów. Obiekty te wiązano z tzw. rojem perseid — strumieniem meteorów, który w sierpniu przecina orbitę Ziemi.

Jak informuje dziennikarz PAP dr Henryk Kuźmiński z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Poznańskiego — zebrano już dużą ilość danych o tym zjawisku. Są to relacje od bezpośrednich obserwatorów. Wielu z nich podaje bardzo istotne szczegóły, które umożliwiły dokładne rozpoznanie tajemniczych obiektów.

W świetle dotychczas zebranych materiałów astronomowie doszli do wniosku, że był to tzw. detonujący bolid, który po wejściu w gęstą warstwę atmosfery płonął i gwałtownie rozpadł się na mniejsze fragmenty. Miało to miejsce właśnie

podczas przelotu nad Polską. Na podstawie wstępnych obliczeń astronomowie przypuszczają, że bolid miał masę od kilku do kilkunastu ton.

Bolid leciał z północnego wschodu na południowy zachód. Pierwsze obserwacje pochodzą z okolic Olsztyna i Mrągowa. Na północy widziano dużą kulę z ognistym warkoczem — ale obserwatorzy z okolic Warszawy i na terenie Wielkopolski widzieli już grupę obiektów lecących równolegle i zostawiających szeroki ślad. Płonące bolidy pozostawiały w atmosferze strugę gazów i pyłów.

Ze wstępnych obliczeń wynika, że pewne fragmenty rozlatującego się nad Polską bolidu mogły spaść w południowej części naszego kraju. Niestety dotychczas brakuje informacji o obserwacjach z południowej Polski. Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego — Poznań ul. Słoneczna 61 — specjalizujące się m. in. w badaniach meteorów prosi o sygnały od wszystkich, którzy widzieli 20 sierpnia przelot i ewentualny upadek bolidu. Dotyczy to przede wszystkim obserwatorów położonych na południe od Poznania. (PAP)

gdy zakończyłem już pracę. Ale i wówczas zawsze pozostaje coś co chciałbym jeszcze dodać, lecz żyję już czymś nowym. (...) Komponując jakiś utwór nie nikomu nie sugeruję. W moich utworach miejsca dla filozofii nie ma. Muzyka dla mnie jest muzyką i ma ona prawo być tym, czym jest i niczym innym.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Elżbieta Centkowska przedstawia „Gołuchów znany i nieznany”, czyli wiersz podkaski liczący zaledwie 900 mieszkańców, a sławną w kraju i zagranicą ze względu na jeden z największych i najpiękniejszych parków, a w tym parku — zamek ze słynną kolekcją antycznych waz.

W „POLITYCE” — Marek Godlewski w artykule „Skala nieodpowiedzialności” zajmuje się przyczynami wieloletniej tragedii w Himalajach, kiedy to zginęli tam uczestnicy polskiej wyprawy. Docho-dzenie w tej sprawie jeszcze trwa, jednak nie ma wątpliwości, iż ta ekspedycja nie była odpowiednio przygotowana.

LEKTOR

W fabryce „Ponar-Wiepofama”

W trudniejszych warunkach dobre wyniki pracy

Wykroczyliśmy w ostatni kwartał realizacji bardzo trudnych tegorocznych zadań gospodarczych. Pozostałe miesiące 1979 roku załogi przedsiębiorstw przemysłowych starają się wykorzystać w maksymalnym stopniu — tak, aby uzyskać możliwie najlepsze wyniki całorocznej pracy. O pracy „na finiszu” roku mówi dyrektor do spraw produkcji Fabryki Obrabiarek „Ponar — Wiepofama” im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu — Jerzy Warlich:

— Fabryka nasza produkuje wysoko wydajne obrabiarki ze spółowej i linie wytwórczej dla wielu gałęzi przemysłu. Do starczamy w br. np. obrabiarki zespolowe do produkcji nowej generacji silników wysoko prężnych.

Załoga nasza pomyślnie realizuje zadania planowe, co nie oznacza, że znane powszechnie trudności energetyczne i surowcowe nie dają się nam poważnie we znaki. Tak więc, aby zminimalizować koszty energetyczne podstawowa część załogi pracuje poza tzw. godzinami szczytu energetycznego. Wymagało to dostosowania pracy do nowych warunków. Równocześnie oszczędzamy energię; zamiast dużych, energochłonnych kompresorów wprowadziliśmy nowe, mniejsze; zastosowaliśmy też oszczędniejsze oświetlenie lodowosodowe.

Wprowadziliśmy wszędzie gdzie można system akordowy. Stosujemy szeroko nowe technologie z wykorzystaniem obrabiarek sterowanych numerycznie. Zmniejszamy pracochłonność m. in. przez zastępowanie

„skrobania” powierzchni wyrobów dokładnym toceniem i frezowaniem.

Długi jest rejestr przedsięwzięć, które pozwalają nam pokonywać kłopoty produkcyjne. Wiele z tych rozwiązań podpowiedzieli nam sami robotnicy i inżynierowie. Nie chciałbym, aby wypadło to „hasło”, ale naprawdę liczy się u nas ambicja zawodowa i honor zakładu. Wyraża się to w zrozumieniu, że trzeba pracować w trudniejszych warunkach.

Lepszą organizacją toku produkcji nadrabiamy więc zaha-mowania, które wynikają np. z nierytmicznych dostaw materiałów kooperacyjnych, mamy m. in. problemy z dostawami płytek do sprężek elektromagnetycznych do obrabiarek — z Zakładów Mechanicznych w Trzebinii, odkuwek — z kombinatu „Bumar — Łabędy”, drutu nawojowego do cewek — z zakładu „Zalom” w Szczecinie czy też z nierytmicznymi dostawami i złą jakością taśm walcowniczych na zimno — z huty „Warszawa”.

Zrobiliśmy więc wszystko, aby realizować zadania IV kwartału i całego roku, aby wykonać plan eksportu. W jego ramach zrealizowaliśmy już do NRD i Rumunii dostawy stolów obrotowych, stanowiących główną część obrabiarek zespolowych. Do końca br. wykonamy też zadania wynikające z kontraktu zawartego z francuską firmą „Renault”, który przewiduje dostawy znormalizowanych zespołów do budowy obrabiarek zespolowych. (PAP)

Sześć irańskiej

dyplomacji

o stosunkach z USA

Minister spraw zagranicznych Iranu Ibrahim Jazdi, występując na konferencji prasowej dokonał przeglądu stosunków między Iranem a Stanami Zjednoczonymi.

„Nasze sprzeczności z USA — powiedział minister — dotyczą zawartych przez reżim szacha porozumień w sprawie zakupów broni na sumę 21 miliardów dolarów. Znaczna część tej sumy została już zapłacona, tymczasem Stany Zjednoczone dostarczyły do Iranu uzbrojenie nie wartości zaledwie 9 miliardów dolarów. Obecnie omawiamy sprawę dostawy pozostałej części wyposażenia dla armii”.

Zerwanie porozumień ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie dostaw broni wyrządziło Iranowi poważne szkody, ponieważ musi on płacić kary za niedotrzymanie umowy. Dlatego też nowe władze Iranu nie uznają zerwania umów przez rząd Bachtiaara. „Zwróciliśmy się do USA — poinformował I. Jazdi — z prośbą o dostarczenie nam części zapasowych do posiadanej broni, jednak Amerykanie postawili warunki, na które nie możemy się zgodzić”. (PAP)

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Janina Słusznik pisze o nauczycielach, którzy jak określa to w tytule — są „Wciąż na cenzurowanym”. — Nauczyciela — stwierdza autorka — oceniają: uczniowie, władze szkolne, całe społeczeństwo. Chcieliby zmierzyć i przeliczyć jego wkład pracy a jeszcze lepiej jej wynik — w samych piątkach dla całej klasy. A przecież: co dzięki nauczycielowi zapisuje się na stałe w charakterach i poglądach młodzieży — nawet on sam nie wie.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — początek cyklu reportaży zatytułowany „Wiele przeszliśmy rzek”. W pierwszym Robert Jordan przedstawia relację znad Mierci, małej rzeki na Białorusi, nad którą przed 36 laty kościuszkowcy zdobywali przyczółek do Polski. Kolejne reportaże poprowadzą nad inne rzeki, poprzez które wiodł szlak bojowy oddziału ludowego Wojska Polskiego, nad którymi toczono bitwy partyzanckie.

W „TYGODNIU” — Jan Korzeniowski w artykule „Sprzedam mieszkanie...” zajmuje się problemem handlu mieszkaniami, dochodząc

W PRASIE

do wniosku, iż obrót mieszkaniami własnościowymi jest faktem, z którym trzeba się pogodzić, aczkolwiek w wielu miejscach zjawisko to nie przystaje zbyt ściśle do obowiązujących w naszym społeczeństwie modeli. Co nie znaczy jednak, że nie towarzyszą temu żadne ujemne okoliczności. Choćby w postaci niebagatelnych zysków niektórych właścicieli mieszkań.

W „KULTURZE” — Jerzy Niemczuk w artykule „Na urodziny” sła-wi dobre imię „Czytelnika” — dzisiaj czołowego wydawcy książki, a wcześniej także prasy. — Uta-rio się — pisze autor — że instytucje mają do ludzi stosunek nie-ludzki, a ludzie do instytucji — instytucjonalny. „Czytelnik” jest jednym z wyjątków. Do „Czytelnika” czują sympatię. Nie ja jeden zre-

stał. Wielu ludzi ulega owej pers-wersji.

W „LITERATURZE” — Michał Sprusiński w rozmowach z ósmoma uczestnikami zjazdu tłumaczy literatury polskiej przedstawia ich zdanie na temat naszej literatury.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z Krzysztofem Pendereckim zatytułowana „Muzyka jest dla niego tylko muzyką...” Odpowiadając na pytanie, czym jest dla niego muzyka, ten wybitny kompozytor odpowiada: — Jest ona dla mnie komunikacją, retransmisją tego, co w danej chwili, w danym czasie widzę, czuję w temacie, który w muzyce poruszam. Dziś swój utwór widzę tak, jak go buduję. Nigdy nie mam całej koncepcji gotowej, jest ona gotowa,

Szwecja ma nowy rząd

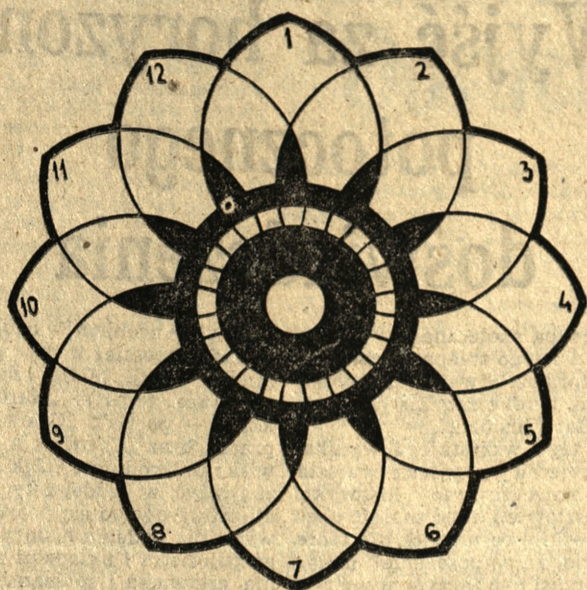
Premier Szwecji, przewodniczący Partii Centrum — Thorbjörn Faellin podał w piątek w Riksdagu skład utworzonego przez siebie rządu koalicyjnego. Składa się on z 8 przedstawicieli umiarkowanej Partii Koalicyjnej, 7 ministrów z Partii Centrum i 5 z Partii Ludowej. Ministrem spraw zagranicznych mianowany został przewodniczący Partii Ludowej, Ola Ullsten.

Thorbjoern Faellin przedstawił w Riksdagu program nowo

utworzonego rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Premier stwierdził, że rząd będzie nadal prowadził politykę neutralności kraju oraz że zamierza przyczynić się do stabilizacji na kontynencie europejskim, do pogłębienia międzynarodowego odprężenia i współpracy między narodami. Zwrócił przy tym uwagę na konieczność walki o pokój i doprowadzenie do rozbrojenia.

Premier zapowiedział kontynuowanie pomocy dla krajów rozwijających się. (PAP)

KRZYŻÓWKA nr 37



Do diagramu należy wpisać wyrazy 5-literowe o poniższych znaczeniach, przy tym w pierwszym polu wpisujemy po dwie litery, a w drugim — po trzy.

Prawoskrętnie: 1 — ... aż piszczy, 2 — drzewo, na którym rosną porzeczki, 3 — ogrody lub wieski (silnie pachnie), 4 — wehikuł na zime, 5 — można nim kiwać lub z niego wyssać, 6 — królowa u pszczoł lub mrówek, 7 — płynął po złote runo, 8 — nie chciała Niemca, 9 — dawniej łaźnia parowa, 10 — wróg Kartaginy, 11 — siwizna, 12 — zespół tancerzy i tancerek.

Lewoskrętnie: 1 — tramwajowy lub... wizytowy, 2 — służy do pisania na tablicy, 3 — grzyb lub taniec, 4 — melli się tylko raz, 5 — też chodzi w

spodniach, 6 — mały chłopiec, 7 — sklep z mięsem, dawniej miejsce uboju bydła, 8 — „Nie jeden... gdy peknie, dopiero zyska na pięknie” (fraszka T. Fangrata), 9 — listwa stołu białardowego, 10 — grzyb lub ptak, 11 — żeton, 12 — „...cygański” Johanna Straussa.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 37” — czekamy do 15 października br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe brzmienia hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrzynka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

Poziomo i pionowo: trzask, „Rialto”, zacien, alians, Stenia, Korsak, spadek, panama, ananas, danina, emanat, kasata, kanapa, anatom, nadawa, ataman, powala, amanat.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Leonard Gąsiorek, Leszno; Janina Piatek, Poznań; Lucja Szoppe, Luboń.

Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysikowa.

Jeśli przyjmujemy, że pamiętnik to także wspomnienia napisane cudzą ręką, to za pierwszego chłopskiego pamiętnikarza polskiego należy uważać nie Kazimierza Deczyńskiego (1800—1838) spod Turku, ale Jędrzeja Dalekiego spod Rawicza (1783—1870). Pierwszy dał opis życia wieśniaka polskiego, jego niedoli i krzywd. Pamiętnik ten stanowił kanwę powieści „Kordian i cham” (1932) Leona Kruczkowskiego. Jędrzej Daleki przedstawił obraz kampanii napoleońskiej od 1806 do 1815 roku, widzianej oczyma zwykłego żołnierza, oczyma poddanego Stalewskich, ówczesnych dziedziców Kolaczko- wic.

Ten punkt widzenia jest bardzo interesujący, bo odbiega od spojrzenia szlacheckich synów, którym przyswajano wizerunek przodków — rycerzy, rozbrzykanej szlachty, aczkolwiek nie można im odmówić patriotyzmu, ofiarności i odwagi. Jędrzej Daleki mając 23 lata został zmo- bilizowany. Dotychczasowy jego świat ograniczał się do ro- dzinnej wsi, parafii i miejscow- wej karczmy, która służyła za ośrodek wiedzy o świecie prze- kazywanej przez podróżnych, wódców i żebraków. Prze- szedł kawał świata. Ze wsi — przez Rawicę, Poznań, Gdańsk i Tezew, Błonie, aż po Berlin i Paryż, gdzie osobiście zetknął się z Tadeuszem Kościuszką. Z Paryża z oddziałami 5 pułku Księstwa Warszawskiego do- tarł do Hiszpanii, zwiedził Por- tugalie, jako jeńiec znalazł się w Anglii, potem wyładował na Wyspie św. Heleny i z powro- tem przybył do Francji. W sze regach polskich z Bordeaux nacieszerował aż pod Moskwę. W 1813 r. walczył pod Lipskiem, dotarł do Moguncji, stamtąd przez Czechy wrócił w rodzin- ne strony. W sumie przemierzył 19 tysięcy kilometrów. Błł się wiele razy, zawsze jakoś wy- chodził cało.

Nakarmił więc swoje oczy wi dokami dziesiątków państw, se tek miast i tysięcy wsi. Dziwił się, porównywał z rodzinnymi stronami i wiernie notował w pamięci. Cóż — był analfabetą. Pamięć stanowiła cenny notat-



Spotkanie z Dalekim

nik, z którego mógł później, gdy znajdował się w promie ro- dziny i przyjaciół, czerpać szcze- gół swojej wielkiej przygody. Z pamiętnika przebiega jego ówczesna chłopiska mentalność. Nie orientował się w wielkiej polityce. Był pobożny z trady- cji, nawyku i ze strachu. Miał bowiem codziennie przez 7 lat do czynienia z nadchodzącą z naprzeciwka śmiercią. Boga- ctwo kościółków i pałaców bu- dziło w nim zdumienie i po- dziw. Był łasy na pieniądze. Kochliwy i dumny, że go His- panki darzyły względami.

W Kolaczkowicach zatrzymał się 2 lutego 1814 r. Został mat- kę wyrzucił z gospodarstwa. Do- wiedział się, że jeden jego brat zginął... w Hiszpanii, drugi pod Moskwą. A najbardziej martwił go to, że z wojny nie przy- niósł żadnego gościnnika, tak jak należy z dalekiej drogi. Niedłu- go popasał w rodzinnej wiosce. Stanowił przecież zbędne ręce i zbędną gębę. Przeniósł się do Krzekotowic, tu ożenił się z wdową Agnieszką Rosą, z domu Sworówną. W 1829 r. Mycielscy z pobliskich Chociszewic ofia- rowali mu stanowisko stróża. Teodor Mycielski darzył Jędrze- ja szczególną sympatią, uważał go za współkomatanta, sam przeszedł kampanię napoleoń- ską. W dowód tego uznania Da- leki trzymał przy chrzcie dzie- cko Jędrzeja, a dziecko zostało kumem dziecka stróżowskiego — Jakuba.

Po umieszczeniu w „Głosie Wielkopolskim” (gdzieś w ko- Ńcu lat czterdziestych) artykułu „O wiarusie co z Kościuszką gadał”, zjawił się u mnie w re- dakcji kierownik szkoły pod- stawowej z Parkowa pod Obor- nikami — Zbigniew Szatkow- ski z fotografią owego wiarusa z synem. Bo właśnie w jego wsi u syna proboszcza zmarł 10 maja 1870 roku Jędrzej Daleki. Odtąd Szatkowski zajmował się dalszymi jego losami. A że

Kolaczkowice, Krzekotowice, Chociszewice (dziś Stądnina Koni Pępowa) leżą w moich ro- dzinnych stronach, raz po raz historykowi — regionalście słu- żyłem pomocą.

Wielkie moje było zdumienie, gdy z dokumentów parafial- nych dowiedzieliśmy się, że od 1819 do 1864 r. przebywał w Bobkowicach, dzisiejszych Bab- kowicach, mojej rodzinnej wsi. Tu 15 lipca 1831 r. urodził się mu syn Jakub, chrześniak dzie-

niej spisać, według ustnego opowiadania, dzieje ojca. „Wspomnienia mojego ojca żoł- nierza dziewiątego pułku Księ- stwa Warszawskiego” wydał dwukrotnie w 1863 i 1876 roku, poświęcając je rodzeństwu i ro- dakom „jako liść skromny do wieńca narodowych cierpień i narodowej sławy”. Książka szła od chaty do chaty, czytano ją jednym tchem. Wiele było wzmianek tego pamiętni- ka. Ostatnie ukazało się w No- wym Mieście w 1928 r.

Jędrzej Daleki zmarł w Par- kowie 10 maja 1870 r. Syn zaś Jakub 3 lata później. Po pier- wszym nie zachował się nawet ślad mogiły.

Zbigniew Szatkowski w 1972 roku w świetlicy wiejskiej urzą- dził akademię ku czci starego wiarusa.

— Czemu generałów i pul- kowników z tamtych lat, którzy pod Napoleonem chcieli wywo- lić ojczyznę, dlaczego nie uczy- cić owych szarych żołnierzy, którzy nobilitowali się na obrońców ojczyzny i więcej od generałów i pułkowników nara- żali swoje życie? — powiedział.

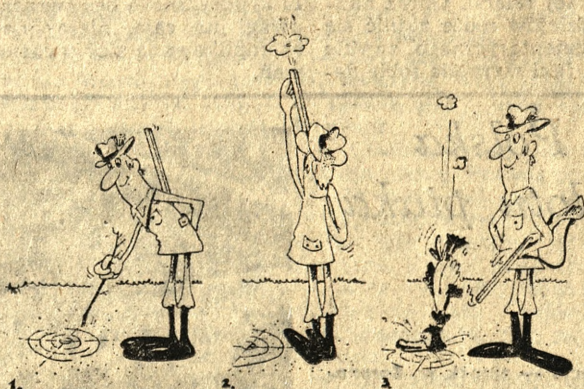
Nie dawał mi spokoju pobyt owego wiarusa w Babkowicach. W recesie właszczeniowym nie znalazłem jego nazwiska. Sie- gnąłem do mapy wsi z 1831 r. i do miejscowej tradycji. Kum — hr. Teodor Mycielski przy u- właszczeniu zlikwidował wieś Chociszewice. Stróżowi swojej siedziby nie dał jednak kawał- ka ziemi, nie wspomógł para- wotów, lecz osadził w pustej chatupie na pustym łanie kmie- cym, wudzielać z niego tylko małe obejście.

Ta chatupka stróżowska, w której blisko 40 lat spędził wia- rus napoleoński, zachowała się do 1926 roku. Naprzeciwno- mojego rodzinnego domu!

JÓZEF PIEPRZYK

PO
LO
WA
NIE

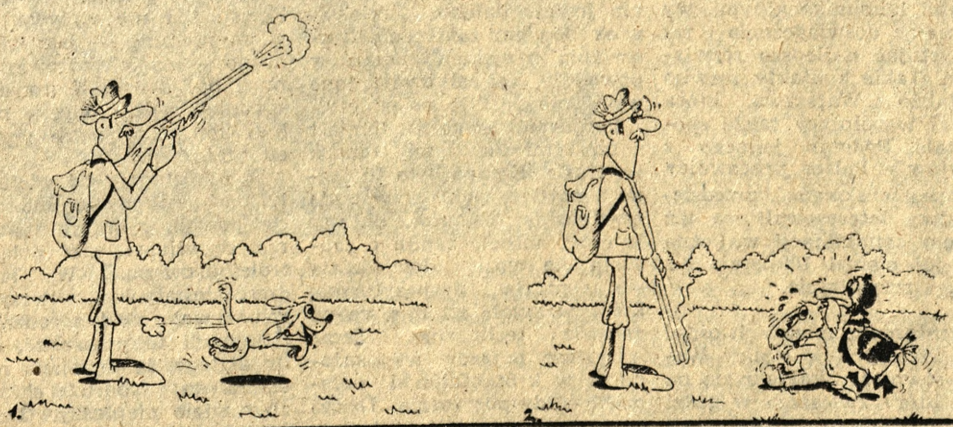
(Za tygodnikiem „Wocheupost” — NRD)



To się nazywa „trafić w dziesiątkę”!



— Bez mojego Azora nigdy nie wychodzę polować na dzikie zwierzęta...



Bez słów.

J e s i e ń



Parasol noś i przy pogodzie.

CAF — fot. Jodkowski

DZIEWCZYNY „ZDOBYŁY” HARROW

Do najsławniejszych inter- natów szkolnych w Wielkiej Brytanii zalicza się stary, ma- jący już 400-letnią tradycję Harrow. Był to internat mę- ski. Po raz pierwszy w dotych- czasowej historii tego obiektu, zamieszkała w nim jeszcze w tym roku 2 uczennice.

Anglicy, którzy kochają tra- dycję i często bywają konser- watywni, przyjęli tę wiado- mość ze zgorzleniem...

POCALUNEK

Jeden z więźniów, odsiadują- cych karę wieloletniego wię- zienia w Ohio (USA) odgryzł

miedzy
WIERZAMI

przy pocałunku swojej żonie dolną wargę. Poszło o to, że przybyła z wizytą do więzie- nia małżonka oświadczyła mę- żowi iż wniosła do sądu spra- wę o rozwód. Małżonek nie wyrażał sprzeciwu, poprosił tylko o pożegnalny pocałunek. Który okazał się tak fatalny w skutkach.

NAGRODZONA
CIERPLIWOŚĆ

Amerykański pletwonurek przez 8 lat badał miejsca na

dnie zatoki Key West na Flo- rydzie. Jego wytrwała praca dała obfitych połow. Znalazł on na dnie złote łańcuchy o wa- dzie 5 kg oraz inne kosztow- ności pochodzące z hiszpań- skiego okrętu, który został za- toniony przez huragan w 1862 r.

SZERYF — BABCIA

W miejscowości Nyo w sta- nie Nevada (USA) objął urzę- dowanie nowy szeryf, znako- mity strzelec. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że szeryfem jest... kobieta, 52-letnia Joni Wines. Nosi ona — poza gwiazdą szeryfa — si- we włosy i jest wielokrotną babcią.

U progu sezonu w Wielkopolsce

Nowe placówki kulturalne muzeu, ogólnopolskie festiwale

Rozpoczął się sezon kulturalny 1979/80. O planach w dziedzinie organizacji życia kulturalnego mówią:

Olech Podlewski, inspektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Kaliszu: — W Kalisziem powstaną nowe wiejskie domy kultury (w Romanowie, w Nowym Folwarku, Kwilenu, Grodzcu i Tomicach), 6 domów kultury zostanie zmodernizowanych. W centrum Ostrowa powstaje nowe kino; opracowywana jest pełna dokumentacja budowy salonu Biura Wystaw Artystycznych w Kaliszu. W tzw. Pałacu Pułaskich w Kaliszu powstanie Izba Pamięci — 3 sale muzealne poświęcone Marii Konińskiej, która tam mieszkała. Zorganizowane zostanie muzeum historii przemysłu i klasy robotniczej (w dawnej XIX-wiecznej fabryce w Opatówku), a zakończony pierwszy etap prac w muzeum wewnątrz XIX-wiecznych w Lewkowie. W Kalisziem powstanie 10 nowych bibliotek. Rozpoczęło działalność 2-letnie pomaturalne Studium Kulturalno-Oświatowe, kształcące instruktorów dla amatorskiego ruchu kulturalnego. Trwają przygotowania do otwarcia w 1980. roku Liceum Plastycznego ze specjalizacją konserwacji zabytków i sztuki użytkowej. Czynione są starania o nadanie Kaliskiej Orkiestry Symfonicznej statusu placówki państwowej.

W sezonie 1979/80 w Kalisziem odbędą się m. in.: XIV Kaliskie Dni Muzyki Kameralnej, V Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych im. M. Kosza; XX Kaliskie Spotkania Teatralne (traktowane tym razem oficjalnie jako festiwal aktorski) i obchody 180-lecia Teatru im. W. Bogusławskiego, III przegląd zespołów muzyki dawnej „Schola Cantorum”.

Alfred Michalezyk, inspektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Koninie: — W naszym województwie działa obecnie 16 Gminnych Ośrodków Kultury — w zależności od bazy i możliwości kadrowych będzie się powoływać dalsze. Ponadto — w Gostawicach przeprowadzany jest remont zamku, w którym znajdzie pomieszczenie Muzeum Okręgowe. Odbijają się konfrontacje placówek kulturalno-wychowawczych — w trakcie ich trwania powstają nowe zespoły amatorskie. W Koninie rozpoczął działalność Klub Miłośników Teatru „Melomena”.

Organizujemy m. in. konkurs poetycki o nagrodę Miłowego Słupa; odbędą się III Koninśkie Derby Estradowe, „Warsztaty Przyjaźni” (będą one tym

razem poświęcone literaturze radzieckiej), przegląd dorobku artystycznego pn. „Dni Konina”. Myślimy o zorganizowaniu ogólnopolskich konfrontacji filmu nieprofesjonalnego oraz o Festiwalu Ziemi Nadwarciańskich.

Jan Janus, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Lesznie: — We Włoszakowicach rozpoczęty zostanie remont pałacu. Przed zbliżającą się 200 rocznicą urodzin Karola Kurpińskiego chcemy, by powstało tu w pełni nowoczesne centrum muzyczne. Zakończona zostanie także budowa Gminnego Ośrodka Kultury w Krobi; w dawnym kościele poewangelickim w Krzywiniu znajdzie pomieszczenie biblioteka gminna: „Dom Książki” zyska dla swych potrzeb kamieniczkę w rynku w Lesznie. Trwa odbudowa zabytkowych zamków, pałaców i dworów w Rydzynie, Łęce Wielkiej, Pakosławiu, Grabonogu; uporządkowanych zostanie 50 zabytkowych parków.

W Kościanie otwarta zostanie Szkoła Muzyczna II stopnia. Przy Wojewódzkim Domu Kultury w Lesznie rozpocznie działalność stary zespół estradowy. Zorganizowane zostaną Dni Kurpińskiego, Święto Pieśni i Muzyki w Lesznie; plener plastyczny, któremu patronuje spółdzielczość mieszkaniowa, ogólnopolskie konfrontacje muzyczne „rodzeństw” (we Wschowie) ogólnopolski konkurs młodych fagocistów we Włoszakowicach.

Wiesław Świś, wicedyrektor Wydziału Kultury i Sztuki w Pile: — W Pile zamierza się powołać do życia 6 następnych Wiejskich Domów Kultury. Prowadzony jest remont kina „Iskra” w Pile, w którego dobudowanym skrzydle mieścić się będzie także część zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Przedstawieniami „Antygony” poznańskiego Teatru Nowego otwarty został pierwszy sezon Pilejskiej Sceny Dramatycznej (w zmodernizowanym Wojewódzkim Domu Kultury). W Pile rozpoczął działalność chór chłopięcy, powstanie — Pilska Orkiestra Kameralna.

Główne imprezy to Międzynarodowe Biennale Fotografii Artystycznej np. „Dziecko”, Pilejskie Dni Literatury, plener plastyczny „Artyści zdobywcom Wału Pomorskiego”, turniej sztuki recytatorskiej „Zwycięstwo” w Wąlczu, Trzecieckie Lato Fotograficzne oraz impreza w Wągrowcu i okolicach — „Lato na Pałukach”.

Helena Bednarska, inspektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Poznaniu: — W Kórniku od-

dana zostanie do użytku, w miejscowości Doli — świetlica gminna, a w Mieleszynie — Wiejski Dom Kultury. Prowadzone są prace nad dalszym zagospodarowaniem Szlaku Drzymałowskiego i Szlaku Marcina Kasprzaka.

Powołane zostają do życia nowe zespoły amatorskie, m. in. w związku ze stale narastającym ruchem kulturalnym — święta regionalne poszczególnych miejscowości. W sezonie 1979/80 w Poznaniu zorganizowanych zostanie tych świąt około 30, m. in. Grodzkie Piwo, Jarmark Chmielno-Wikliniarski w Nowym Tomyślu, Gnieźno Rodu Piastów, Kurdesz Kasztelański w Kostrzynie, „Swarzędz drzewem stoi”, Święto Kwitnącej Magnolii w Kórniku, Średzkie Sejmiki Kultury, Wielkopolskie Dni Muzyki w Dusznikach. Większość z tych świąt ma już swoje tradycje, ale powoływane są do życia nowe tego rodzaju imprezy, jak Święto Rokic- kich Wierzbantów. Ponadto w Gnieźnie w roku 1980 zorganizowane zostanie III Piastowskie Lato Poezji.

Hanna Rubas, wicedyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu: — Na poznańskich Ratajach otwarto nowy klub MPiK. Przygotowywana jest dokumentacja remontu Teatru Polskiego, oddany zostanie do użytku Dom Aktora (na zapleczu Teatru Nowego). W roku 1980 odbędzie się jubileuszowy V Jarmark Świętojański. Kontynuowane będą także znane już i popularne imprezy — V Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski im. H. Wieniawskiego, II konkurs plastyczny dla dzieci polonijnych, II ogólnopolski konkurs filmów amatorskich, ogólnopolski turniej tańca towarzyskiego, XX Poznańska Wiosna Muzyczna — Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej, Międzynarodowa Wiosna Estradowa, Ogólnopolski Konkurs Malarski im. J. Spyckalskiego. Po raz pierwszy zorganizowane zostaną w Poznaniu Ogólnopolskie Spotkania Oper Kameralnych. Odbijają się będą także obchody jubileuszowe w środowisku plastycznym (60-lecie poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i 35-lecie Związku Polskich Artystów Plastyków) oraz w środowisku muzycznym (60-lecie Opery i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej).

Wszystkie imprezy i zamierzenia służące będą dalszemu wzbogacaniu życia duchowego regionu.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Niedawno polscy historycy zebrał się na swym dwunastym powszechnym zjeździe. Zjazdy te od prawie stu lat towarzyszą rozwojowi nauki historycznej, znacząc swymi treściami kolejne jego etapy oraz związki historii z życiem narodu. Po drugiej wojnie światowej historycy spotkali się kolejno we Wrocławiu, Krakowie, Lublinie, Toruniu i — właśnie ostatnio — w Katowicach.

Zjazdy te, których głównym organizatorem jest Polskie Towarzystwo Historyczne, ściąga ją nie tylko badaczy, lecz również ludzi zajmujących się działalnością oświatową, biblioteczną, archiwalną itd. Tworzy to ważną platformę konfrontacji i wzajemnej informacji. Zjazd katowicki wejdzie zapewne do dziejów polskiej nauki historycznej jako wyraźny punkt etapowy. Pokazał, że polska nauka historyczna, która przez wybitnych zagranicznych autorów (np. środowisko Annales z Paryża, prof. A. Momigliano z Rzymu, czy prof. G.G. Iggers z Buffalo) oceniana jest jako jedna z przodujących w świecie, znajduje się w stadium głębokich przemian, wiodących do wypracowania nowego jej modelu. Chodzi o zrywanie z faktografią i opisywaniem, o świadome realizowanie nowoczesnego modelu wyjaśniania. Ten nowy model, który zdobywa sobie stopniowo obywatelstwo w świecie, nie pomniejsza roli ustalania faktów i precyzyjnej krytyki źródeł. Badanie historyczne ma jednak nie być inspirowane przede wszystkim pytaniami: co było?, lecz — dlaczego tak było? A to wymaga już aktywnego zainteresowania się historią teoretyczną. Wyjaśnienie historyczne niemożliwe jest bez teorii; inaczej będzie analiza popularna, nie wychodząca poza horyzont potocznego doświadczenia. Tylko adekwatna teoria zapewnia zbliżanie się do prawdy historycznej. Stwierdzenie to może wydawać się niezgodne z owym potocznym doświadczeniem, czy też zdrowym rozsądkiem, lecz wystarczy uświadomić sobie, że prawdziwość nawet wszystkich zdań składających się na daną relację historyczną nie zapewnia jeszcze prawdziwości całości tej relacji. Obraz naukowy dziejów może różnić się od fragmentarycznego zwykłego obrazu, jaki wyrobiła sobie da-

Po spotkaniu historyków w Katowicach

Wyjść za horyzont potocznego doświadczenia

na grupa społeczna czy jednostka i z tego trzeba zdawać sobie sprawę. Stwarza to również nowe, trudne zadania dla populacji historycznej.

Z tego wszystkiego wynika, że zmienia się pojęcie warsztatu nowoczesnego historyka. Warsztat ten musi znaleźć obecnie właściwe miejsce dla teoretycznego „wyposażenia” badacza, musi być zaczynem nie tylko krytyki źródeł, lecz i stawiania nowych pytań badawczych, penetrujących głębsze warstwy procesu historycznego, nie stonających od analiz alternatywnych itd. Sekcja pierwsza XII Zjazdu nosiła nie bez przyczyny nazwę: „Warsztat nowoczesnego historyka”, zaś cały Zjazd obradował pod hasłem „Człowiek — praca — środowisko”, czym z kolei wskazywał na przekraczanie tradycyjnych ram przedmiotu historii i wejście na grunt ujęć interdyscyplinarnych. Wszystkie sekcje zjazdu, a także specjalne sympozja zjazdowe, były widownią ożywionych dyskusji. Zastanawiano się m. in. nad mechanizmami stosowania teorii do badania historycznego, nad teorią kultury i problemem recepcji kulturowej. Osobnym problemem była teoria źródła historycznego i tzw. pomocniczych nauk historii, które w obliczu nowego etapu historiografii wymagają nowego podejścia. Szczególne zainteresowanie wzbudziła wyjaśniająca rola teorii materializmu historycznego. Znaczenie pogłębione zostały problemy związane z analizą roli czynnika ekonomicznego w dziejach. Chodzi o to, by unikać bezpośredniej aplikacji ogólnych twierdzeń teorii do konkretnego materiału historycznego bez zwracania uwagi na całą, nierzadko skomplikowaną sieć uwarunkowań.

W wiele problemów ogólnych wnioskano również w toku pracy innych sekcji. Miały one następujące tematy: „Naród — klasa — partia”; „Człowiek i praca”; „Człowiek a środowisko przyrodnicze”. Jak łatwo zauważyć, w każdej z tych sekcji interesowano się podstawowymi dla badania historycznego pojęciami i układami działań człowieka i społeczeństwa. Po raz pierwszy na taką skalę zajęto się historyczną rolą pracy w rozwoju cywilizacji i kultury oraz konfrontacją człowieka ze środowiskiem. Wszystkie problemy, jak miejsce historii, ważne naukowo oraz aktualne. Referaty dotyczyły takich problemów, jak miejsce historii, ważne naukowo oraz aktualne. Referaty dotyczyły takich problemów, jak miejsce historii, ważne naukowo oraz aktualne.

Miejsce zjazdu wprowadziło do dyskusji problematykę śląską. Również, jak to zwykle na powszechnych zjazdach historyków bywało, dyskutowano o sprawach dydaktyki historii, wykorzystując fakt, że spotkali się badacze oraz historycy — naukowcy.

Odbiło się również kilka sympozjów, m. in. na temat roli historii wojskowej w kształtowaniu patriotycznej świadomości społeczeństwa.

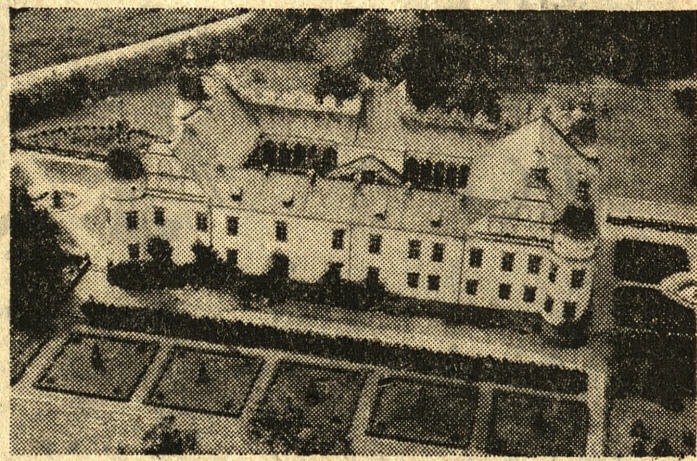
Następny powszechny zjazd historyków — za pięć lat — ma odbyć się w Poznaniu.

JERZY TOPOLSKI

Polska z lotu ptaka

Na zdjęciu — zamek w Baranowie, najbardziej znany z zabytków Ziemi Sandomierskiej. Pochodzi z XVI wieku, a pobydowano go w stylu renesansowym. Obecnie mieszczą się tutaj muzea Siarki i Wnętrz.

CAF — fot. Łokaj



Szkoła mistrzów radzieckiego ekranu

60-letni dorobek kinematografii radzieckiej byłby nie do pomieszczenia bez działającej od września 1919 r. moskiewskiej szkoły filmowej — dzisiejszego Wszechzwiązkowego Głównego Instytutu Kinematografii. Owcześnie — jak ją nazywano — „Kino-szkola” startowała praktycznie z punktu zerowego, w niezwykle trudnych warunkach wojny domowej, chaosu i głodu. Nie było stypendiów ani pracowni, wyposażenia technicznego, ani nawet taśmy. Byli natomiast ofiarci, pomysłowi i pełni entuzjazmu ludzie. Stopniowo rosła kadra pedagogów, znalazły się i fundusze. Toteż już w 1921 r. szkoła zrealizowała swój pierwszy pełnometrażowy film pt. „Sierp i Młot”, opowiadający o sojuszu miasta ze wsią. Główną rolę kreował młody uczeń „Kinoszkoly” — Wsiewołod Pudowkin. Trzy lata później studio wybitnego pedagoga i teoretyka filmu Lwa Kuleszowa zakończyło nakręcenie znanego dobrze i dzisiejszemu widzowi obrazu pt. „Niezwyciężony przygody mister Westa w kraju bolszewików”. Była to pozycja znacząca, zaliczona później słusznie do radzieckiej klasyki okresu przedelisensteinowskiego. A właśnie Sergiusz Eisenstein, po zakończeniu zdjęć do „Października” wszedł w skład kadry pedagogicznej w szkole, kierując swą pracownią eksperymentalną. Wraz z nim zajęca prowadził bracia Wasiliewy, Pyriew i Sztraulch. Założenia sztuki reżyserskiej i estetyki filmowej Kuleszowa i Eisensteina rozwinęli później tacy mistrzowie, jak Dowżenko, Jutkiewicz, Romm, Dzigan i Kozincew.

W powojennej historii uczelni poczesne miejsce zajęło reżysersko-aktorskie studio Sergiusza Gierasimowa. Wraz ze swymi wychowankami (był wśród nich S. Bondarczuk) nakręcił on w 1944 roku słynną „Młodą Gwardię”, która zapoczątkowała nowy etap we współczesnej kinematografii radzieckiej.

— W ciągu 60 lat istnienia Instytutu — mówi jego rektor. W Zdan — wykształcono tu ponad 7000 fachowców — reżyserów, aktorów, operatorów, scenarzystów przemysłu filmowego.

Instytut jest uczelnią filmową wszystkich narodowych kinematografii Związku Radzieckiego. Wraz ze studentami radzieckimi zdobywa w Instytucie wiedzę młodzież z 35 krajów świata. (PAP)

Jest trochę przesady, ale o wiele więcej prawdy, w stwierdzeniu jednego z dyrektorów budapeszteńskiego przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej, że 11 lat temu „urodziła” się ona po raz drugi. Reorganizacja, którą przeprowadzono w roku 1968, wyssała miasto na dobre. Przedtem dyrekcja komunikacji autobusowej troszczyła się tylko o jej rozwój; metro miało też swoje kierownictwo, podobnie jak kolej dojazdowa i tramwaje. Każdemu przedsiębiorstwu zdawało się, że ono ma najtrudniejsze zadania i jemu właśnie dzieje się krzywda.

Teraz komunikacja 2,9-milionowej stolicy Węgier, to jeden duży system. Rozbudowany jak w rzadko której metropolii europejskiej. Wystarczy wymienić to wszystko, czym zarządza przedsiębiorstwo: 3 linie metra, ponad 1600 autobusów, prawie tyle samo tramwajów, niemal 200 trolejbusów, 350 wagonów szybkiej kolei miejskiej, a nawet 22 statki turystyczne kursujące po Dunaju. Jak się oblicza, z tych środków lokomocji statystyczny mieszkaniec miasta korzysta dziennie dwa razy.

Ta sucha statystyka nie odzwierciedla jednak problemów, nad których rozwią-

Narodziny po raz drugi

Korespondencja własna z Węgier

niem głowi się dyrekcja przedsięwzięcia. Są one zresztą podobne jak w wielu dużych miastach. Specjaliści z Budapesztu utrzymują więc kontakty z licznymi przedsiębiorstwami komunikacyjnymi, wymieniając doświadczenia i wykorzystując najlepsze rozwiązania. Takie kontakty rozwijają się także z Warszawą, która na tej współpracy także skorzystała. Podczas jednego z pobytów w Polsce pracownicy budapeszteńskiego przedsiębiorstwa interesowali się też stanem komunikacji w Poznaniu, jej niemal 100-letnią historią i przyszłością.

Faszerowie miejskich ośrodków lokomocji w stolicy Węgier również uskarżają się na tłok, który zwisa z góry nad nasyconym ruchem, jest dokuczliwy. Próbuje się temu zaradzić. W porozumieniu z władzami miasta i po konsultacji z dyrektorami zakładów, wprowadzono różne godziny

zaczynania pracy. Od szóstej do dziewiątej co 15 minut kołująca grupa fabryk podejmuje działalność. Ta innowacja przyniosła pewną poprawę warunków podróżowania, ale do idealnego jeszcze daleko. Jakiekolwiek bowiem zakłócenie kursowania miejskich pojazdów powoduje, że cel owej innowacji nie zostaje osiągnięty.

Poradono sobie natomiast z częstymi awariami taboru na trasie. Kiedyś było to jedno z najsłabszych ogniw budapeszteńskiej komunikacji: wiele czasu minęło zanim o zepsuciu się wozu dowiedzieli się centrala dyspozytorska, która wysyłała na miejsce po gotowe techniczne. Teraz wszystkie pojazdy wyposażone są w krótkofalówki połączone z dyspozytornią. Dzięki temu można szybko interweniować, gdy w jakimś punkcie miasta zepsuje się tramwaj czy autobus, wysłać na tę linię dodatkowe pojazdy. Mniejszym niż kilka lat te

mu utrapieniem jest niedostatek kierowców. Było ich za mało, nie mówiąc już o minimalnej choćby szoferskiej rezerwie. Spróbowano więc powołać do pracy... kobietom. Zawód ten nie wpływa bowiem ujemnie — jak stwierdzono — na ich zdrowie. Pomysł był dobry. Kierowcy w spódnicach radzą sobie w mieście kieł komunikacji nie gorzej od mężczyzn.

W odróżnieniu od wielu stołic europejskich, w Budapeszcie powoli, ale systematycznie, rozwija się sieć połączeń trolejbusowych. W latach sześćdziesiątych wszystko wskazywało, że ten rodzaj komunikacji to przeszłość, choć by dlatego, że wymiana przestarzałego taboru chłonięła zbyt wiele pieniędzy. Dopiero kryzys paliwowy i alarmy na temat zanieczyszczenia środowiska ponownie zwróciły uwagę na elektryczny auto-

„Wczoraj na przejeździe kolejowym w miejscowości Kozienice zdarzył się wypadek. „Fiat” potrafił matkę z dzieckiem. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Kierowca „Fiata” zbiegł natychmiast. Służba MO zatrzymała sprawcę wypadku, gdy dojeżdżał do Warszawy”.

Podobnymi informacjami wypełnione są kroniki wypadków w gazetach całej Polski. Ktoś kto spowodował śmierć lub kalectwo innych ludzi, usiłował uciec nie udzielając ofierze pomocy. Obciążał sumienie dwukrotnie: czynem i postawą budzącą grozę i sprzeciw innych. Istotnie próżno by szukać dla tych ludzi usprawiedliwienia. Można tylko zadać pytanie: przed czym ci ludzie tak uciekają? Czego nie chcą przyjąć do wiadomości? Cudzego nieszczęścia, do którego się przyczynili, czy kary? Myślę, że kary przede wszystkim.

Piszę o tym, ponieważ podobne zdarzenia wpływają na ogólny obraz tzw. znieczulicy społecznej. Obojętność na los człowieka, który umiera w sąsiednim mieszkaniu, na krzywdę kolegi w pracy i petenta, który daremnie prosi o coś przy okienku, a wystarczy przecieć to okienko zatrzaskać, aby mieć z nim i jego problemami święty spokój, to wszystko plus zwykła niegrzeczność na co dzień, nieuprzejmość w sklepie i tramwaju, lekceważenie innych

Człowiek człowiekowi...

Odruchy nieobojętności

stwarzają klimat społeczny, w którym nieodłącznym towarzyszem życia staje się lęk. Związka w miastach ludzie czują się zagrożeni, samotni i wyobcowani.

I nie przez przekorę wobec faktów — niestety, dobrze każdemu znanych — ani przez znużenie literaturą, bo wszyscy dziś na świecie piszą o samotności i alienacji człowieka, chciałybyśmy zwrócić uwagę również na inne oblicze zwykłego przechodnia.

Ludzi przyjeżdżających z Zachodu do Polski najbardziej za chwycają właśnie te powierzchownie przez nich obserwowane stosunki międzyludzkie — serdeczność, zainteresowanie dla człowieka! To właśnie, na co my ciągle narzekamy. Gwoli wyjaśnienia — obojętność odbijam przede wszystkim wycieczki po Polsce i drażni mnie niezmiennie nasze rodzime chamsstwo. Nie mieszkam nigdy dłużej poza krajem i moje spojrzenie na sprawę w najmniejszym nawet stopniu nie jest zagraniczne. Jest swojskie, znad Wisły. Przytaczam też wypowiedzi cudzoziemców nie dla-

tę, aby się na nich powoływać, bo oni nie wiedzą, jak tu jest, ale po to raczej, by się odwołać do ich wrażeń, które mimo że powierzchowne, zmaczają nieświadomością turysty, wcale jednak nie są takie niezasadne. Otóż i moje spojrzenie — przechodnia, człowieka z tłu, który jak wszyscy jest bezustannie narażony na popychanie, nadeptywanie, przeklinanie i wyrzucanie, jest takie: w Polsce człowiek nie umrze niezauważony na ulicy.

Ileż zdarzyło mi się za interesować pijakiem, który leżał w zaspie śniegu i istniało podejrzenie, że zamarzną, zawsze obok znajdował się ktoś, kto już właśnie zatelefonował po pogotowie lub na milicję. Niedawno idąc ulicą zauważyłam grupkę ludzi stojących obok leżącego na chodniku człowieka. — Znowo pijak naturalnie — pomyślałam ze złością. Dostrzegłam jednak nietypowe w takich okolicznościach zachowanie ludzi, którzy się nad nim pochylali, coś mu tłumaczyli. Leżący na chodniku miał atak padaczki. Przechodnie wezwali pogotowie i czekali obok chorego, aż przyjedzie.

Pomyślałam sobie, że nie jest z nami jeszcze tak najgorzej.

Zalotne to pocieszenia? Poszukiwania człowieka na pustym ni bądź łagodnych zwierząt w dżungli? Nie, nie po to o tym piszę. I nie dlatego, aby zrównać ważność w naszej wyobraźni czymś miłym i przyjemnym obszar lęku. Nie po to również, aby się zachwycić, że tacy jesteście my dobrzy. Raczej po to, aby wyluskać z naszej powszedniości to, co wskazuje na potrzebę dobroci. Potrzebę tkwiącą przecież w ludziach.

Ratowanie kogoś na ulicy — to odruch. Odruch nieobojętności. Ostatecznie ludzie z rzadka spacerują po ulicy, na ogół idą po coś, do kogoś. Spieszają się. Przystanąć, zapytać, pomóc komuś — to stracić czas. Ważne więc, że zawsze znajdzie się kilku takich, którzy nie przeprowadzą w tym momencie kalkulacji. Czy są to ci lepsi? Nie wiem. To są ci sami, którzy są skłonni wywołać awanturę z tego powodu, że ktoś się przeciem wepchnął do kolejki...

ANNA JAGLIŃSKA

Mówi Mariusz Dmochowski

W każdej roli aktor daje coś od siebie

Mariusz Dmochowski jest jednym z najbardziej popularnych artystów sceny oraz dużego i małego ekranu. Jest nie tylko znakomitym aktorem, reżyserem i dyrektorem Teatru Nowego w Warszawie, ale również aktywnym działaczem społecznym. Piastuje godność posła na Sejm PRL w okręgu kaliskim oraz przewodniczącego ZO Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

— Uczestniczy pan w realizowanym obecnie filmie „Ojciec królowej” występując ponownie w roli Sobieskiego. Który to już raz kreuje pan tę postać?

— Czwarty. To sympatyczna postać, toteż chętnie do niej powracam. Podobnie mi się scenariusz Jerzego Stefana Stawińskiego. Sobieski jest tu pokazany „od kuchni”. Jest to komedia historyczna. Tak widzi owe czasy reżyser Wojciech Solarz. Nakręcany ten film m. in. w pięknych wnętrzach pałacu wilanowskiego.

Gralem postać Sobieskiego ukazaną za każdym razem w innym okresie historycznym. Wspaniały ten człowiek ma w sobie wiele ujmujących cech. Sobieski to jednostka o niesłychanej energii, wielkim

temperamencie. To król w siodle, nie na tronie. Jest urodzonym żołnierzem, świetnym dowódcą i strategiem, a także znakomitym dyplomata.

— Czy trudniej jest stwarzać postacie literackie, czy autentyczne postacie historyczne?

— Jeśli chodzi o bohaterów książkowych, ma się świadomość „wielkiej” odpowiedzialności. Chodzi przecież o zaprezentowanie takiej propozycji, która odpowiadałaby wyobraźni publiczności. Wiadomo przecież, że Wokulskiego każdy wyobraża sobie po swojemu. Trzeba stworzyć postać, którą zaaprobuje każdy w przekonaniu, że właśnie ta wersja odpowiada prawdzie, czyli temu co napisał autor. W teatrze grałem rolę Wokulskiego w 100 przedstawieniach. Przed rozpoczęciem zdjęć do filmu przeczytałem powieść na nowo, a także wiele rozpraw na jej temat. Czy Wokulski był tylko wytworem wyobraźni Prusa, czy działał naprawdę — to temat, który zajmuje do dziś wielu historyków literatury i filologów.

Sobieski z kolei to postać rzeczywista. Trzeba o tym pamiętać. Ułatwia to, a zarazem utrudnia pracę. Pomaga, gdyż

zmusza aktora do pełnej mobilizacji zdobywania wiedzy o tym człowieku, utrudnia, bo nigdy nie wiadomo czy proponowana kreacja przylega do faktów. W pewnej chwili trzeba odrzucić wszystkie materiały i pozostać sam na sam ze scenariuszem. W każdej bowiem roli aktor daje coś bezpośrednio od siebie. Czasami broni stworzonej przez siebie postaci, usprawiedliwia ją, jak to sam uczyniłem występując w roli Augusta Mocnego.

— Gra pan przeważnie ludzi mocnych, władczych. Czy to zgodne jest z pana usposobieniem?

— Czasami słyszy się tego rodzaju opinie. Prawdą jest i na. Po prostu tak się złożyło, że zaproponowano mi interesujące role o takich właściwościach, które podobały mi się, więc je przyjmowałem. Testniem za rolę człowieka współczesnego, za rolę psychologiczną.

— Czy zawsze myślał pan o karierze aktorskiej?

— Czym ja nie chciałem być... Może właśnie dlatego zośtelem aktorem, że zawód ten pozwala być ciągle kimś innym. Zamierzałem studiować w konserwatorium wokalistykę i zostać śpiewakiem. Zre-



Fot. — CAF

zygnowałem jednak z tego. Ubiłbym Aleksandra Zelwerowicza, żeby pozwolił mi zdać późniejszy egzamin do szkoły dramatycznej. Zostałem przyjęty.

— Nad czym obecnie pracuje pan?

— W Teatrze TV ukończyłem pracę nad sztuką „Wielki człowiek” Morgana, w reżyserii Andrzeja Chłanowskiego, a w filmie — w „Molochu”, w reżyserii Piotra Szulki. W Teatrze Nowym na jesieni rozpoczyna się próba dramatu „Żywy trup” Lwa Tołstoja, w którym zagram rolę Fiodora Protasowa. Z kolei będę reżyserował komedię Fredy „Wielki człowiek do małych interesów”.

Rozmawiała

JANINA KAPUŚCIŃSKA



bus. W budapeszteńskim przedsiębiorstwie zaczęto liczyć. Okazało się, że trolejbus zużywa o 44 procent energii mniej od autobusu; jest wprawdzie od tego ostatniego prawie dwukrotnie droższy, ale za to może być znacznie dłuższy eksploatacyjny.

Uporano się również z całkowitym uzależnieniem trolejbusów od zasilania z sieci. Po skonstruowaniu odpowiednich

Na zdjęciu: przegubowe tramwaje czeskosłowackie jeżdżą ulicami Budapesztu niemal bezgłośnie.

CAF — MTI

akumulatorów i oddzielnego silnika (w pojazdach eksperymentalnych były to silniki „Ikarusa”, „Ziguli” i „Volks-wagena”), unieruchomiony z braku prądu trolejbus może o-

własnych siłach zjechać na po-troczny nawet dotrzeć do zajezdni.

Ostatnio na ulicach stolicy pojawiły się pierwsze egzemplarze trolejbusów przegubowych. Jest to owoc kooperacji węgiersko - czeskosłowackiej, w której główną rolę odgrywa „Ikarus”. Stoleczny park tych wozów zwiększyć się ma dzięki temu dość szybko: do końca przyszłego roku — do 300, a w następnym pięciociele do 450 trolejbusów. Pojawiły się też szanse ich eksportu, z myślą o którym nawiązano kontakty ze znanymi w świecie firmami motoryzacyjnymi — m. in. ze szwajcarską „Brown - Boveri”.

Coraz więcej w stolicy Węgier kursuje wielkopojemnych autobusów rodzimej produkcji „Ikarus”. Mogą one zabierać od 160 do 200 pasażerów. Unowocześniany jest też tabor tramwajowy. Właśnie tramwaje są bowiem w Budapeszcie najbardziej przestarzałym środkiem lokomocji — większość wozów liczy sobie od 30 do 50 lat. To powoduje, że nie mał wszystkie części zamienne wytwarzają fachowcy z przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Nowością są natomiast przegubowce, zakupione w Czechosłowacji.

Przyszłość budapeszteńskiej komunikacji, to jednak przede wszystkim metro. Opracowano szczegółowy plan rozwoju tej formy transportu do roku 2000. Łączna długość linii ma wówczas wynosić 70 kilometrów (obecnie 28). Rozbudowę metra i szybkiej kolei podmiejskich towarzyszyć ma tworzenie nowoczesnych węzłów komunikacyjnych z podziemnymi przejściami, pętlami autobusowymi i tramwajowymi. To wcale nie tak odległa przyszłość, bo pierwsze zamierzenia z rozległego planu są obecnie urzeczywistniane.

Metro i szybka kolej mają przybliżyć do Budapesztu jego przedmieścia i miejscowości podmiejskie (przybliżyć po przez skrócenie czasu dojazdu do śródmieścia), usprawnić przejazd pomiędzy centrum a nowymi osiedlami mieszkaniowymi. To jest cel nadrzędny przewidywanego rozwoju komunikacji szynowej. Ale nie jedyny. Przy tej okazji planuje się bowiem także budowę śródmiejskich autostrad i tras wylotowych, łączących Budapeszt z siecią dróg krajowych i międzynarodowych.

PIOTR BOROWICZ

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

JEDNOZNACZNOŚĆ W SŁOWACH I CZYNACH

Wiele dyskusji wywołało na moim oddziale (a myślę, że podobnie było w całym przedsiębiorstwie) przemówienie, wygłoszone w Berlinie przez Leonida Breżniewa. Przede wszystkim oczywiście postanowienie o zmniejszeniu liczby czołgów i radzieckich żołnierzy stacjonujących na terenach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wszyscy jednomyślnie uznali to za konkretny dowód wykazywania przez Związek Radziecki i w ogóle państwa Układu Warszawskiego dobrej woli oraz poparcia w wymierny sposób dotychczasowych oświadczeń na temat konieczności zmniejszenia napięcia w Europie. Oby ten przykład znalazł naśladowictwo i oby USA podjęły podobne postanowienie jeśli chodzi o RFN.

W dyskusji najwięcej wątpliwości wzbudziło właśnie to, czy skutek radzieckiego posunięcia będzie taki, jakiego należałoby sobie życzyć i oczekiwać?

Podobnie przyjęta i omawiana przez nas była propozycja Leonida Breżniewa, dotycząca wycofania z zachodnich terenów ZSRR rakiet średniego zasięgu, jeśli tylko nie dojdzie do zapowiadanej wprowadzenia na teren RFN nowego typu broni rakietowej. Wszyscy i tutaj byli zgodni, że jest to dowód na szczerość intencji Związku Radzieckiego podczas wiedeńskich rozmów ze Stanami Zjednoczonymi, a jednocześnie potwierdzenie — nie tylko w teorii, ale w tym samym stopniu w praktyce — pokojowości polityki naszego obozu.

Berlińskie oświadczenie ma szczególną wymowę również dlatego, ponieważ nastąpiło w okresie 40 rocznicy napaści na Polskę i wybuchu drugiej wojny światowej, która nam przyniosła tyle ofiar i cierpień, ale również zwycięstwo, jakiego nie było w historii naszego narodu: dobicia odwiecznego najeźdźcy naszych ziem w jego własnej stolicy. (2887)

JANUSZ RĄCZKOWSKI
Poznań

DLACZEGO NIE W SOBOTY?

Zwracam się za pośrednictwem „Głosu” w imieniu uczniów i studentów, uczących się w Poznaniu a mieszkających w Dobrzycy i jej okolicach, z następującą prośbą do dyrekcji PKS. Co sobotę jeździmy do swoich rodzin. Wyjeżdżaliśmy o godz. 15.25 z Poznania w kierunku Pleszewa. Mielśmy dwie możliwości dojazdu do Dobrzycy: autobusem PKS z Jarocina o godz. 17 lub PKS z Pleszewa Dworca. Mielśmy też drugie bardzo wygodne połączenie, gdy wyjeżdżaliśmy z Poznania o godz. 19 do Pleszewa i stamtąd PKS-em po kilku minutach w kierunku Dobrzycy. Autobusy były zawsze pełne ludzi, więc nie rozumiemy, dlaczego PKS w Pleszewie zlikwidowała te wygodne dojazdy właśnie w sobotę? Do piątku można dosłownie dojechać o każdej porze dnia, ale w soboty i niedziele sytuacja jest tragiczna. W niedzielę wyjeżdżaliśmy o godz. 18 do Jarocina i stamtąd dalej. Autobus zlikwidowano, mimo że był stale przepełniony. Pozostawiono autobus w kierunku Pleszewa — dworca o godz. 18.50, ale na ogół nie zdąża on na czas odjazdu pociągu do Poznania. (2851)

R. DZIAMSKA Poznań — Dobrzyca

ZNOWU BUTELKI I... STUDENCI

Piszę w dwóch sprawach. Pierwsza: mam około 20 pustych butelek po nafcie, 3 po rozpuszczalniku i benzynie. Sklepy chemiczno-farbiarskie nie chcą ich przyjąć, choć u nich naftę kupuję (ani sklep chemiczny w Poznaniu przy Starym Rynku, ani farbiarski przy Wielkich Garbarach). Twierdzą, że nie oznaczono cen, więc klient nie płacił za butelki. Czy do butelki po nafcie nie można nalać znowu nafty? Co mam z butelkami zrobić, zawadzać mi; wyrzucić na śmietnik? Druga sprawa: dawno nie spotkałam się z kontrolą biletów w tramwajach, autobusach podmiejskich i w PKS-ach. Niestety, wiele ludzi jeździ — jak można obserwować — „na gapę”. Jeśli nie można zaangażować kontrolerów, to może tej czynności podjęliby się studenci? Młodzi, zwinni, inteligentni. Mieliby trochę ruchu i urozmaicenia dla relaksu podczas przejazdów na swe zajęcia. Jakiś procent z nałożonych kar za jazdę bez biletu można by odpisać na ich dobro. Bo, moim zdaniem, trzeba karać tych, którzy uważają, że (szczególnie jeden przystanek!) wolno jeździć za darmo, czyli na koszt nas wszystkich. (2816)

KAZIMIERA NIEWIADA — Poznań

OBOWIE DLA STARSZYCH

Jestem w starszym wieku i ze względu na płaskostopie mam kłopoty z kupieniem obuwia. Zgłaszałam się do kilku szewców, z prośbą o wykonanie butów na miarę, za każdym razem otrzymywałam odpowiedź odmowną. Zalecono mi zwrócić się do ortopedy. W sierpniu zgłosiłam się do zakładu ortopedycznego w Poznaniu przy ul. Przemysłowej, ale oświadczone tam, że prywatnie nie wykonują takich usług, tylko na zlecenie lekarza. Poinformowano mnie jednak, że takie usługi wykonują w sklepie przy placu Młodej Gwardii 6. Tam z kolei kategorycznie odmówiono mi, uzasadniając to brakiem towaru. Nie chce mi się wierzyć, że nikt nie pomyślał o tym, że w sklepach powinno być również obuwie dla ludzi starszych, a więc o piaskach obcasach i z wkładką ortopedyczną. (2811)

MARIA ŚMIAŁEK — Otus

POMOGŁY W ORGANIZOWANIU WCZASÓW

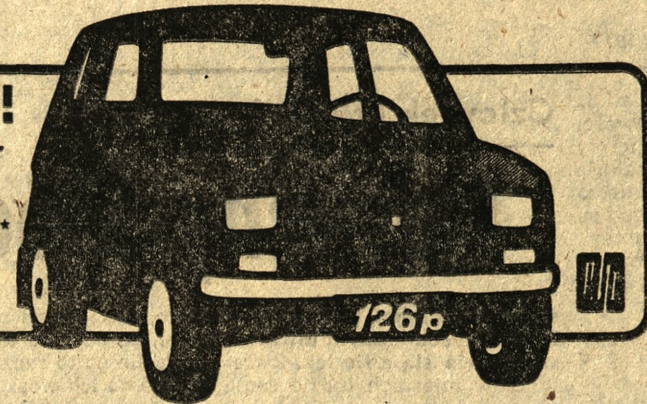
Zespół Opieki Zdrowotnej Poznań-Jeżyce zwrócił redakcji uwagę, że w opublikowanym 5 X w „Głosie” liście, zatytułowanym „Wspomnienia z wczasów”, została zniekształcona informacja o instytucji, która podopiecznym ZOZ udostępniła swój ośrodek wczasowy. Byli nią Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 z Poznania. (2818-red.)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Takiej szansy nie wolno ominąć!
30 SAMOCHODÓW.. FIAT 126p" WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE
OGÓŁEM DO WYGRANIA 185 milionów zł W LOTERII
CO TRZECI LOS WYGRYWA!

BEYSKAWICA D

LOSZY W KIOSKACH RUCH



Kawaler 31-letni posiada-
jący atrakcyjny zawód,
bez nałogów pozna odpo-
wiednią panią chętnie z
prowincji. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
7386g.

Samotny, sytuowany,
wyższe wykształcenie po-
zna panią do lat 40. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7590g.

30-letni przystojny inżynier
rozwiązany z miastem z
mieszkańcem poszukuje
partnerki. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
7583g.

KOMBINAT BUDOWLANY

„Poznań — Północ” — Poznań — Winogrody
ulica Gronowa nr 20

ZATRUDNI ZARAZ:

- CIESLI
- STOLARZY
- MURARZY TYNKARZY
- BETONARZY - ZBROJARZY
- ELEKTROMONTEROW
- ŚLUSARZY - SPAWACZY
- INSTALATORÓW WOD.-KAN. i C.O.
- MALARZY
- ROBOTNIKÓW do przyuczenia w zawodzie
montera konstrukcji żel-bet
- KIEROWCÓW CIĄGNIKA
- INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z dłu-
goletnią praktyką w bezpośrednim wykonaw-
stwie oraz uprawnieniami do kierowania ro-
botami budowlanymi
- MAJSTRÓW budowlanych z długoletnią prak-
tyką oraz stwierdzeniem kwalifikacji zawodo-
wych do kierowania robotami budowlanymi
- TECHNIKÓW budowlanych z praktyką w bez-
pośrednim wykonawstwie.

Warunkiem przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry
stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbioro-
wym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwatero-
wanie — stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Płac KBPP
Poznań — Winogrody, ul. Gronowa 20 II ptr. pok. 228
telefon 207-081 wewn. 7 lub 205-031 wewn. 434.

3229-K1

pracownicy poszukiwani

STĘSZEWSKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE
„STEMEB” SPÓŁDZIELNIA PRACY w Stę-
szewie, ul. Lipowa 6 — zatrudni pracowni-
ka na stanowisko:

— KIEROWNIKA ZAKŁADU
w Nowym Tomyslu.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie
techniczne (technologia drewna) albo wyższe
ekonomiczne oraz staż pracy na kierowniczym
stanowisku przy wykształceniu wyższym 3 la-
ta, średnim 6 lat.

Szczegółowych informacji udziela: Dział d/s
Pracowniczych w Stęszewie, tel. 51, 53 (kierun-
kowy z Poznania 13-21). 2584-K2

Praca

Pracownik, palacza
przyjmie zaraz ogrodnic-
two szklarniowe. Poznań
— Psarskie, Słodowyńska 6.
8302g.

Zatrudnię pracownika na
gospodarstwo rolne, pra-
ca stała: Zbigniew Owsiński,
Włostowo 5, gm. Sroda
Wlkp. 63-000. 7355g

Potrzebni pracownicy do
ogrodnictwa, może na sta-
le z utrzymaniem i miesz-
kaniem oraz kierowca eme-
ryt III kat. Christow Jar-
danów, ul. Pokrzywno 23-
7379g

Uczennica może być po-
wyższe 18 lat do zakładu
fotograficznego potrzeb-
na. Poznań, Głogowska 39
m. 5. 7517g

Zakład elektroinstalacyj-
ny przyjmie ucznia. Luboń,
ul. Dworcowa 12. 7580g

Murarzy i pomocników
przyjmie. Poznań, Os. Ma-
nifestu Lipcowego 1 m. 14.
7429g

Przyjmie do pracy w szkła-
rni. Luboń 3, Kościuszki
105. 7470g

Zatrudnię kulturalną pa-
nią do dwójki dzieci (2
i 3 lata), 6 godzin dzien-
nie, tel. 632-97. 7419g

Dziwiarka z maszyną
dwupłytową potrzebna.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 7525g.

Zakład blacharsko-dekar-
ski przyjmie pracowników,
uczniów. Praca stała.
Stęszew, Kuśnierska 1.
7393g

Przyjmie ucznia w zawo-
dzie mechanika samocho-
dowego. Luboń, Powstań-
ców Wlkp. 31. 7543g

Elektryk przyjmie prace
po południu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7552g.

Przyjmie krawcową do szy-
cia — konfekcja młodzie-
żowa, ul. Zimowa 2 (na-
rożnik Miodowej), Bożena
Witko. 7623g

Do zbioru selerów, porów,
bruksekli przyjmie. Poz-
nań, Ostrowska 388. Do-
jazd autobusem 62 z Ron-
da — Rataje. 7533g

Pracownik do ogrodnic-
twa potrzebny. Mieszka-
nie do dyspozycji. Wierzb-
icki, Os. Plewiska, Sko-
rzewska 18. 7607g

Potrzebni pracownicy do
zbioru buraków. Poznań,
ul. Starolecka 184. 7639g

Poszukuje pani do prowa-
dzenia domu na stałe na
peryferiach Poznania, tel.
673-228. Ognik 15c m. 9.
7662g

Opiekunka do starszego
mężczyzny pilnie potrzeb-
ny, tel. 649-46. 7635g

Przyjmie elektroinstalato-
ra oraz uczniów. Praca
stała. Zgłoszenia: Za Gło-
bią 3/4 m. 1 godz. 15-17.
7685g

Potrzebna pomoc domo-
wa w godz. 14-21, tel.
22-06-76 po godz. 20.
7604g

Zatrudnię piekarnia. Pie-
karnia. Wozna 10. 7707g

Stolarzy meblowych przy-
jmie. Puszczykowo, Jaro-
sławska 46. 7743g

Przyjmie murarzy, pomoc-
ników. Kościuszki 74 m.
8. 7823g

Pomoc domowa na 3 go-
dziny dziennie przyjmie.
Junikowo, tel. 673-779, po
godz. 16. 7834g

Fryzjerka potrzebna, ul.
Pólna 27. 7782g

Potrzebna osoba do kro-
jenia i szycia na dobrych
warunkach. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7561g.

Pani do prowadzenia go-
spodarstwa domowego. Lo-
rzebna. Warunki bardzo
dobre. Poznań, Trybun-
ska 3. 8075g

Do rocznego dziecka po-
szukuje opiekunki czys-
tej, kulturalnej, wiek
średni. Osobny pokój. Wy-
soka pensja. Warszawa,
Zoliborz, ul. Szanławska
go 1, tel. 39-11-17. 8159g

Nauka

Asystenci udzielają kore-
petycji z matematyki, fi-
zyki i chemii. Żywiec,
tel. 331-780. 7283g

Korepetycje z matematy-
ki, fizyki, chemii, Kolacz-
kowski, tel. 638-89. 7800g

Nauczam języka angiels-
kiego. L. Rzeja, telefon
33-25-81 wewn. 351, godz.
8-11 (z wyjątkiem świąt).
7839g

Kupno

Strugarke czterostronna
do drewna oraz posów
mechaniczny kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 7745g.

Przejmę — kupię niedu-
ży zakład branży metalo-
wej. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 7755g.

Sprzedaż

Futro nowe łapki kara-
kulowe, kanadyjskie, roz-
miar 50, ul. Chłapowskie-
go 3 m. 3. 7535g

Blam czarne łapki kara-
kulowe — sprzedam. Tel.
673-320 godz. 18-19. 7590g

Damski kożuch sprzedam.
Tel. 736-25. 8133g

Ursus 355 sprzedam. Bro-
nislav Wysocki, Dobie-
żyn, tel. 171. 8173g

Asparagus sadzonki wie-
lopedowe gwarantowany
niekwiłtynacy sprzedam. Po-
znań, Nad Wierzbakiem 3
8219g

Sprzedam nowy damski
kożuch afgański, Kulka,
Matejki 56 m. 7 godz. 15
—21. 8283g

Sprzedam akordeon kon-
certowy, lunete do sztu-
cera, aparat fotograficz-
ny Pentax Six TL, tel.
66-04-59, po godz. 15. 7393g

Maszyny rzeźnicze (ku-
ter, wlk) sprzedam. Luboń,
Okrzei 22. 7410g

Pilnie sprzedam zaprowa-
dzony sklep galanterii —
odzież — obuwie, 45 km
od Poznania. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7760g.

Plaszcz skórzany damski,
męski, tel. 220-873. 7429g

Tanio sprzedam przyczep-
ę N-126 B. Os. Czecha 47
m. 3. 7433g

Nowe czarne futro kara-
kulowe, duży rozmiar
sprzedam, tel. 445-35 wie-
czorem. 7443g

Blam czarne łapki kara-
kulowe sprzedam. Gniez-
no, tel. 28-15. 7447g

Tunel foliowy, piec c.o.,
5 m3 sprzedam, tel. 428-51.
7453g

Szybę przednią Zastawy
1100p. Podolany, Augusta
Cieszkowska 78. 7453g

Swinoujście! — Pawilon
kwiatarski sprzedam, tel.
Poznań 130-373. 7504g

Nowy kożuch damski, kol-
nierz z lisa, tel. 207-313.
7533g

Nowy piec c.o. zeliwny
Camino 1,5 m i wózek spa-
walniczy 2-butlowy sprze-
dam, tel. 130-350. 7537g

Zakład fryzjerski z miesz-
kaniem sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7578g.

Kożuchy damskie sprze-
dam, tel. 224-910 po godz.
16. 7621g

„Odtwarzacz Philips, stereo,
głośniki „Sanyo”
„Blaupunkt”. Małego
35 m. 1. 7633g

Super zegarek kwarcowy sy-
stem sprzedam, tel. 752-97.
7641g

Asparagus holenderski
karpny jednoroczne sprze-
dam. Skórzewo, Piasko-
wa 19. 7653g

Futro karakulowe, czarne
łapki sprzedam, telefon
66-54-61 po godz. 19. 7684g

Cement sprzedam. Elżbie-
ta Sobaniak, Poznań, ul.
Bonin 16 m. 28. 7711g

Podkładki R. multiflory
oraz sadzonki truskawek
sprzedam. Naglik, Babo-
rówko koło Szamotuł.
7754g

Przycepe do Warszawy
sprzedam. Poznań, Sar-
macka 43. 7774g

Castrol, tel. 562-49. 7796g

Kocioł Eca IV 32 sprze-
dam, tel. 712-23. 7803g

Ciągnik C-328 oraz rozrzu-
tnik obornika dwuosiowy
sprzedam. Kosowo 16, gm.
Czarniejewo. 7977g

Samochody

Fiat 1500, rocznik 1977,
stan licznika 30 000 sprze-
dam. Edward Sobczyński,
Zielnicki, gm. Sroda
Wlkp. 7749g

Fiat 125p 1300, stan ideal-
ny sprzedam, tel. 520-93,
po godz. 15. 7777g

Fiat 126p, rocznik 1976,
sprzedam. Ul. Łukasze-
wicz 20a m. 2. 7793g

Syrenę 105 Lux, fabrycz-
nie nowa sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 7411g.

Wartburga 353 sprzedam.
Poznań, ul. Ulańska 12 m.
4 po godz. 16. 7434g

Poloneza nowego sprze-
dam, tel. 712-40 po godz.
17. 7437g

Warszawę combi, rocznik
1973 sprzedam. Poznań,
Reya 3 m. 1, godz. 15 — 18.
7507g

Nadwozie Trabanta 601 ku-
pie. Luboń 1, Powstań-
ców Wlkp. 31. 7540g

Skodę Octavię stan do-
bry sprzedam. Czarnie-
jewska 12. 7559g

Silnik uzbrojony, wyre-
montowany do Skody RT
sprzedam. Poznań, telefon
679-845. 7563g

Fiat 127, rocznik 1974
sprzedam. Bolesław Majer-
czak, Góra, gm. Tarnowo
Podgórne. 7537g

Zuka z taksometrem lub
bez oraz Wolę starszy
typ, stan bardzo dobry.
sprzedam. Zalasewo 36 ko-
ło Swarzędza, tel. 740-23.
7631g

Fiat 125p, 1500, rocznik
1973, przebieg 100 000 sprze-
dam, tel. 428-13 po godz.
16. 7647g

Warszawę 224, rocznik
1970 sprzedam. Józef
Szczepaniak, Robakowo
26, gm. Kórnik. 7653g

Garaż odstąpię. Dobrzy-
ckiego 21 (Winiary). 7699g

Fiat 125p, odbiór Polmo
zbyt sprzedam, telefon
202-228. 7671g

Eksportowego Fiata 125p,
1300, rocznik 1972 sprze-
dam, tel. 33-27-75. 7672g

Skodę 1000 MB, stan do-
bry sprzedam. Witkowo,
Czarniejewska 7 m. 11.
7679g

Kompletne obładowanie
do Warszawy combi
sprzedam. Poznań, ul. Da-
browskiego 269. 7681g

Warszawę combi pierw-
szy użytkownik sprzedam.
Konin, tel. 246-91. 7697g

Moskwicę 408 sprzedam.
Głogowska 115 m. 14.
77195g

NSU 1200 C, rocznik 1999
sprzedam, tel. 453-73.
7757g

Fiat 126p rocznik 1978 sil-
nik włoski sprzedam. Łu-
kaszewicz 16a m. 3 po
południu. 7773g

Fiat 125p, odbiór Polmo
zbyt kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7794g.

Lubliną po kapitalnym
remontcie i Fiata 126p, no-
wego sprzedam. Gniezno,
Winiary 4, tel. grzechno-
ciowy 13-66. 7821g

Fiat 125p MR — 1300, ro-
cznik 1975 sprzedam. Ogła-
dać sobota i niedziela od
godz. 15, Hangarowa 13.
8023g

Syrenę 105, rocznik 1972 z
przycepą bagażową sprze-
dam, tel. 707-37. 7822g

Tanio sprzedam Syrenę
103. Poznań, ul. Łukasze-
wicz 29 m. 12. 7919g

Sprzedam Fiat 1500 MR,
Sokolniki Małe, poczta
Kamień Wlkp. Wojciech
Trochimowicz. 7921g

Warszawę górnazaworo-
wą, rocznik 1972 sprze-
dam. Poznań, Os. Lecha
122 m. 59 po godz. 15.
7263g

LoKale

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju, tel. 442-29,
po godz. 16. 7465

Bydgoszcz — M-3 kom-
fort, zamienie na miesz-
kanie Poznaniu. Koszał-
ka, Kobylnica, Poznańska
109. 7475g

Poszukuje pomieszczenia
na krawiectwo. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7495g.

Wynajmę mieszkanie M-1,
M-2 lub M-3 na rok. Dziel-
nica obojetna. Może być
płatne z góry. Warunki
do uzgodnienia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7715g.

M-2 własnościowe — Wi-
nogrody — sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 7656g.

Poszukuje lokalu na war-
szat wulkanizacyjny. Mo-
ga być okolice Poznania.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 7473g.

Mieszkanie własnościowe,
stare budownictwo ku-
pie lub zamienie na dział-
kę budowlaną. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7609g.

Pokój, kuchnia, parter,
30 m2 Łazarz, zamienie
na większe. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7718g.

Bielsko — Biała zamienie
mieszkanie M-2, 1 piętro
na Poznań lub okolice,
tel. Poznań 20-91-26. 7733g

Nieruchomości

Szklarnię 700 m2, tunel
foliowy sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 7516g.

Września — dom do wy-
kończenia sprzedam. Ul.
Grunwaldzka 82. 7536g

Kiekrz. Dom, stan suro-
wy sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7458g.

Działkę 0,5 ha, domek
gospodarczy, zabudowa-
nia gospodarcze nadają-
ce się na hodowlę, 20
km od Poznania sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
7463g.

Działkę do 1500 m2 oko-
lice gminy Suchy Las
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
7494g.

Oddam w dzierżawę kom-
fortowy dom letniskowy
okolica Poznania, możli-
wość przyszłego kupna.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 7807g.

Sprzedam spieszenie z po-
wodu choroby dom z
działką 0,5 ha. W. Lis,
62-032 Luboń 4, ul. Kie-
la 8. 7573g

Sprzedam wille z war-
szatem samochodowym
w Lesznie w sąsiedztwie
warsztat lakierniczy.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 7574g.

Kupię domek na wsi do
50 km od Poznania nade-
jący się na rekreację,
tel. 432-36 lub oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7674g.

Sprzedam dom w Pozna-
niu, dzielnica Debiec,
wolny do zamieszkania.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 7683g.

Dom piętrowy wolny z
zabudowaniami gospo-
darczymi, sadem 0,5 ha
sprzedam. Świątniki Wiel-
kie pod Gnieznem. Wła-
dysław Mogiła, tel. 738
po godz. 17. 7742g

Wille jednorodzinna
(Grunwald), okolica ko-
ścioła 4,5 pokoju ogród
zamienie na 3-pokojowe,
komfortowe, wyłączone
mieszkanie willowe, pię-
tro lub kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7732g.

Sprzedam dom jedoro-
dzinny, nowy z budyn-
kiem gospodarczym, sa-
razem w Gnieźnie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 7978g.

Grysy marmurowe do la-
stria poleca zakład Poz-
nań — Krzyżowicki ul.
Ślupska, codziennie godz.
7-15, soboty godz. 7-13.
Prądyńska. 7497g

Wykonuję roboty tyn-
karskie, układam płytki
ścienne posadzkowe, ko-
łtorek, Stęszew, Kościar-
ska 72. 7595g

Taksometry — przeróbki,
naprawy, Marian Bestvň
skł. Poznań Os. Krau-
rad 10H. 7837g

Zlecę stałą obróbkę dre-
wa na frezarcze. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7744g.

Poszukuję solidnego od-
biornicę goździków, chry-
zantem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
7780g.

Taksówka bagażowa nr 14
poleca swoje usługi. For-
nalik, tel. 22-17-76 godz.
18-21. 8199g

Belg — jubiler, pozna pa-
nią do lat 35 ze znajomością
języków. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19, dla 7452g.

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjacio-
lom, Delegacjom Zakładów Pracy oraz Loka-
torom, którzy wzięli udział w ostatnim pożeg-
naniu, sp.

ALFREDA OSTWALDA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa:
żona z synem
7366g

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczu-
cia i życzliwość w ciężkich dla nas chwilach
oraz wzięli udział w uroczystościach po-
grzebowych naszego nieodżałowanej pamięci
meza, ojca i syna, sp.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

ZATRUDNI: w służbie nadzoru ruchu DYSPOZYTORÓW

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 18 — 50 lat,
- wykształcenie średnie lub zawodowe,
- dobry stan zdrowia.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

- Dział Spraw Osobowych, ul. Głogowska 131, telefon 612 41 wewn. 32 lub
- Dział Nadzoru Ruchu, ul. Krauthofera 18, telefon 66-58-69.

3304-K1



Praca

Przyjmę tapicera samochodowego, samodzielnie. Warsztat tapicerski. Poznań, ul. Dąbrowskiego 495a. 4857g

Potrzebny pomocnik murarza na stałe. Poznań — Winogrody, Gronowa 45 8296g

Sprzedaj

Cryptonol — rewelacyjny francuski preparat grzybobójczy — leczniczy dla roślin szklarniowych odstepie. Poznań, Mazowiecka 63 m. 2, tel. 411-256 po godz. 15. 6474g

LoKale

Baranowo — Przeźmierowo poszukuje pokoju lub pomieszczenia ogrzewanego na ciche rzemiosło, tel. 67-97-18 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 8381g.

Konia wierzchowego z półrocznym sprzedam. Tel. 20-23-34 po godz. 18. 8421g

Pokój komfortowy dla studenta do wynajęcia. Tel. 436-76. 8406g

Sprzedam nowy płaszcz, męski, czarny, skóra, rozmiar 56. Tel. 33-21-19. 8549g

Rzeszów! M-2 spółdzielcze z telefonem w śródmieściu zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty: tel. 674-939 8569g

Tapczan dwa fotele import sprzedam. Sclegienego 55 m. 4. 8595g

Nieruchomości

Smochowice — połowe domu bliźniaczego sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7809g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Sprzedam działkę 1200 m² Puszczykowo przy Słonecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 1412p

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

Nyse w dobrym stanie sprzedam. Franciszek Nozowski. Jastrów 29, gm. Szamotuły. 8407g

Okazja! Dom jednorodzinny z ogrodem 2300 m² plan budowy szklarni sprzedam. Gniezno — tel. 13-66. 7820g

PAZDZIERNIK	Edwarda Teofila
13	
Sobota	
14	Bernarda Kalksta
Niedziela	
	Słońce: 6.13—17.04

TEATRY

POZNAN
OPERA — sob., niedz. g. 19 „Joanna d'Ara na stosie”.
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Klub kawalerów”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „UFO-01”.
NOWY — sob. g. 16, 19, niedz. g. 19 „Antygona”.
LALKI I AKTORA — sob. g. 16, 17, niedz. g. 11, 17 „Bamba w oazie Tonga”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA
BUK: „Wyspa złoczyńców” (pol.). „Pati Garret i Billy Kid” (amer.). „Powrót Robin Hooda” (ang.).
CHODZIEZ Notec: „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.).
CZEMPIN: sob., niedz. „Pojezynek” (ang.). niedz. „O gałganekowym smoku” (pol.).
GOSTYN: „Omen” (ang.).
GNIEZNO Polonia: „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.).
GRODZISK: „Zaczarowane podwórko” (pol.). „Szczęśliwy” (amer.).
JAROCIN: „Reksio świątek” (pol.). „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.).
KALISZ Kosmos: „Niech żyją duchy” (cz.). „Czas przeszły” (fr.). „Zerwane cumy” (pol.).
OAZA: „Dzieki Bogu już piątek” (amer.). „Syrrena” (fr.). „Fanny z Wilka” (pol.). „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.). Stylowe: „Skarb na wyspie” (rum.-fr.). „Kobra” (jap.). „Powrót różowej pantery” (ang.). „Zeznania komisarza nolicji przed prokuratorem renowacji” (wł.).
KEPNO: „Azor za kierownicą” (pol.). „Mistrz kierowcy ucieka” (amer.).
KŁODAWA: „Nie zaznasz spokoju” (pol.).
KONIN Górnik: „Dzieki Bogu już piątek” (amer.).
KOSCIAN: sob., niedz. „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.). niedz. „Wakacje z dachem” (pol.).
KROTOSZYN: „Umarli rzucają cienie” (pol.).
LESZNO: sob., niedz. „Placówka” (pol.). „Le nad kukułczym gniazdem” (amer.). niedz. „Zimowy orzeł” (pol.).
NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Niezamezna kobieta” (amer.). niedz. „Podarunek czarnego księcia” (radz.). „Colarol zdobywa kosmosu” (pol.).
OPALENICA: „Wierna żona” (fr.). „Jak się budzi królowa” (cz.).
PIŁA Iskra: „Dzieki Bogu już piątek” (amer.). Sokół: sob., niedz. „Sto koni do stu brzegów” (pol.). niedz. „Dziki niedźwiedź Gwryla” (radz.).
PLESZEW: „Mroczny przedmiot pożądan” (fr.-hiszp.). „Siedem wieków” (NRD).
PNIEWY: „Terror Mechagodzilli” (jap.). „Zagubione dusze” (wł.).
RAWICZ: „Szczęśliwy” (amer.). „Proza słonia” (pol.).
SŁUPCA: „Piotr i Czerwony Kapturek” (pol.). „Bilet powrotny” (pol.).
SZAMOTULY: „Umarli rzucają cienie” (pol.).
SYCOW: sob., niedz. „Dubler” (fr.). niedz. „Godzina pałowej rós” (pol.).
SREM Klubowe: sob., niedz. „Bestia” (pol.). niedz. „Podróż kota w butach” (jap.). Słonko: sob., niedz. „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.). niedz. „Wygrana Hani” (pol.).
SRÓDA: „Mroczny przedmiot pożądan” (fr.-hiszp.). „Alpamyś idzie do szkoły” (radz.).
TRZCIANKA: sob., niedz. „Mistrz kierowcy ucieka” (amer.). niedz. „Wesele kruków” (pol.).
TUREK: sob., niedz. „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.). niedz. „Szkłane paciorki” (radz.).
WIERUSZÓW: „Przyjaciele Ediego” (amer.).
WRONKI: sob., niedz. „Mściciel” (amer.). „Kino Kona” (amer.). niedz. „Spójrzcie na wrzesień” (pol.).
WRZESNIA: „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.). „Mama” (rum.). „Szyfryt długie Ucho” (pol.).
WSCHOWA: sob., niedz. „Mistrz kierowcy ucieka” (amer.). niedz. „Morska przysaga” (pol.).
ZŁOTÓW: sob., niedz. „Wendeta” (fr.). niedz. „Pierścień księżnej Anny” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Trzeci królstwo” — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje z młodych płyt; 13.20 Gwiazdy jazzu; 13.40 Kask melomana; 14.00 „Gama” (rok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z granic; 15.10 Studio „Gama” (rok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radokurier; 18.00 Tu Jedynka c. d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Budujemy nowy dom — Kronika muzyczna 35-lecia; 19.15 Z lubelskiego Studia; 19.30 „Trzecia strona medalu” — Łódzki serial estradowy; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przewidywania o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Rzeszów — muzyka w antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muz. Wiadomości: 0.01. 1. 2. 3. 5. 9. 10. 11. 12. 15. 18. 21. 22.
PROGRAM II: 7.35 Konc. poranny; 8.35 Dźwięki i zbliżenia; 9.30 Teatr PR „Kobieta bez skazy”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Kon-

cert chopinowski; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od solisty do orkiestry; 12.25 W. A. Mozart; 39 Symfonia Es-dur; 12.55 Mechaniczna skakanka gra SBB; 13.05 Magazyn lawacki; 13.15 Camille Saint-Saens; Aria Samsona i Dalila; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spokojna z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci „Pia-ki i dziwaki” — aud. poetycka; 14.50 Czata — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Wiosna — śpiewa M. Crecutia; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te kaski?; 17.00 Archiwum jazzu; 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepełni o poezji i poezjach; 17.40 Rep. literacki. pt. „Taka jestem”; 18.00 Radiowa Estrada Młodych Muzyków; 18.25 Plebscy Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19.05 Matysiażowie — odc. 1297; 19.30 Muzyka operowa; 20.00 Notatnik kulturalny; 20.15 „Praska Wiosna 1979”; 21.45 A. Panufnik-Nokturn; 22.00 Radiokabaret; 23.00 Miśtrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 18.30. 21.35. 23.30.
PROGRAM III: 6.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 Cylinder van Troffa — odc. pow. J. Zajdla; 9.10 Druga młodość country; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11.00 Pow. w wyd. dżw. — H. Auderska „Płasi gościniec”; 11.30 Bluesy Oscara Petersona; 12.05 W tonacji trójką; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 Odcieła ręka — odc. pow.; 14.00 Muzyka z kukułki i słowikiem; 15.05 Kram z piosenkami; 16.00 Aud. rozrywk. pt. „Dym z papierosa”; 16.05 Pod egidą Georgie Morodera; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Muzyczne wizyty E. Claptona; 18.15 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakiego nie było; 19.00 Posłuchaj wartko...; 19.15 Serce kobiety — śpiewa C. Gayle; 19.35 Opera — G. Rossini: „Wesele małżeńskie”; 19.50 Cylinder van Troffa — odc. pow.; 20.00 Baw się razem z nami; 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cat Stevens; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Zagłaj Joe”; 22.40 Ballady na saksofonie; 23.00 Człowiek, to styl — parodia wierszy; 23.05 Jam sesion w Trójce.
Wiadomości: 6.15. 7. 10.30. 12. 15. 17. 19.30. 22.
PROGRAM IV: 8.30 „Grand Standard Orchestra” — gra T. Szukalski; 8.40 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. II I Międzynarodówka; 8.55 Rossini — Uwertura do opery „Tankred”; 9.35 Sport nauka-technika; 9.55 Graj kapelo; 9.00 Dla kl. II (matematyka) „Zostaw dla mnie też”; — słuch.; 9.25 Poranek pieśni; 10.00 Dla szkół średnich (Przypodobanie do życia w rodzinie) „Motywacje i potrzeby”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Dla szkół średnich (wych. obywat.) „Samorząd — a wyniki nauczania”; 11.30 R. Wagner — Sceny ze „Spiewaków Norwimberskich”; 12.05 Głos Mazowsza; 12.15 Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Głęboka płyt; 13.00 J. angielski; 13.20 Dla kl. II (matematyka) „Zostaw dla mnie też”; — słuch.; 13.40 Gra Ork. Gary Age; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzyka góralska bieszczadzka; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Utwory Anale’a Francie’a w adaptacjach radiowych „Zbrodnia Sylwestra Bonnard” cz. II st.; 16.05 Kodeks i kierownica — Zajeżdżanie drogi; 16.25 Pleśń rycerska śpiewa C. Niemen; 16.30 Rozmowy o wychowaniu — „Szkoła i moda”; 16.40 Z cyklu: „Poznań literacki” — fel.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Stereo: Złote orkiestry; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. poetycka — wiersze E. Najwer; 18.00 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże przegrody — Polacy w Andach; 19.00 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy; 19.15 J. francuski; 19.30 Stereo: Muzyka gazeta; 22.10 Kosmos bliski i daleki — aud. z udz. polk. M. Hermaszewskiego; 22.30 Radiowo portret Polaków — W. Goeta; 22.50 F. Sor: Rondo.
Wiadomości: 6.40. 12. 15. 18. 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.30 Muzyka z radiowych studiów; 8.45 Recital U. Tozziego; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci: „Wyspy śledniu gwiazd” — cz. II; 11.00 Studio „Gama”; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.58 Inf. dla kierowców; 13.00 Tropami ludzi i pieśni; 14.00 Przeboje wczoraj i dziś; 14.30 „W. J. zioranach”; 15.00 Konc. Zyczeń; 16.05 Teatr PR — Premiera Miesława — „Sprawa Pana”; 16.30 Muzyka z westernów; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Różne barwy piosenki; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 20.00 Koncert Zyczeń; 21.05 „Wróćmy z gwiazd, czyli skrócony kurs tańca”; 22.00 Z płyt F. Hubbarda; 22.20 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Ork. J. Lunceforda.
Wiadomości: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 15. 18. 21. 23.
PROGRAM II: 8.00 Niedzielne spotkania, or. literacko-muz.; 12.05 Niedzielny poranek muzyczny; 13.00 Teatr PR — Teatr Wielki PR — „Balladyna”; 14.35 Wybieramy najlepsze kapele i zespoły ludowe; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzi; „Zostaj z nami”; 16.00 Konc. chopinowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 16.45 Nowości „Polskich Nagrań”; 18.35 Felieton publicystki krajowej; 18.45 B. Smetana: „Wyszehrad” — poemat symf. 14 Recital Gino Vanello; 18.50 SM — Rozgłoszenia Harcerskie; 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21.00 Włosko — strażnica — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 G. Mahler: I Symfonia D-dur „Tytan”; 22.30 Wspaniałomy debiut — z Anna Budkowską rozmawia W. Terlecki; 23.00 Przed Festiwalu Muzyki Staropolskiej; 23.35 Public. Międzynar.; 23.45 Muzyka.
Wiadomości: 6.30. 7.30. 18.30. 23.30.
PROGRAM III: 8.00 Komu piosenkę...; 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Cylind-

der van Troffa” — odc. pow. J. Zajdla; 9.10 Muzyczne pastisze zespołu Chaiturnik; 9.30 „Niedziela — godzina dziesiąta tygodnia”; 9.50 Muzyczne żarty zespołu Spikera Jonesa; 10.00 minut na godzinę; 11.00 Muzyczne groteski zespołu Hagaw; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12.00 „Sprzymierzeni z nocą” — 2 odc.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum Programu III; 15.00 „Oceany fantazji” nowa płyta Boney M; 16.00 „Zaklęta fonia” — słuch.; 16.30 Ameryka Łacińska Gato Barbieriego; 17.00 Zapraszamy do Trójki; 19.35 „Afryka” Johna Coltrane’a; 19.50 Opera — G. Rossini: „Wesele małżeńskie”; 19.50 „Cylinder van Troffa” — odc. pow.; 20.00 Jazz piano forte; 21.00 Pieśń i tańce z XVII w.; 21.15 Musica humana; 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cat Stevens; 22.15 „Dialogi Lukiana z Samosą”; 22.30 Głosy prawie zapomniane; 23.00 Głosy prawie zapomniane; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Między dniami a snem.
Wiadomości: 7. 8.30. 14. 19.30. 22. PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Poranek muz.; 9.00 Studio 630-51 — cz. I autor: P. Frydryszek; 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Koncert dla młodzieży; 11.00 „Śladem muzyki Chopina”; 11.10 J. łaciński; 11.20 Fonetka folkloru;



Sobota 13 X

PROGRAM 1

- 12.30 — „Radzimy rolnikom” — Woda w obiekcie gospodarskim (kol.);
- 14.00 — Obiektowy;
- 14.30 — Dziennik (kol.);
- 14.30 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kol.);
- 15.00 — „Profesor Cieszyński” — wspomnienie o polskim naukowcu, zamordowanym przez hitlerowców;

Niedziela 14 X

PROGRAM 1

- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
- 8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
- 8.30 — Telewizja — sport dla wszystkich (kol.);
- 8.40 — Teleranek Telewizji Dzieciątka i Chłopcy, a w nim m. in. film fabularny TV angielskiej „Niezwykła piątka”, odc. pt. „Porwanie” (kol.);
- 10.20 — „Antena” (kol.);
- 10.45 — „Samoloty i ludzie” — „Czas eskadry” — francuski film dok. (kol.);
- 11.20 — Dziennik (kol.);
- 11.45 — Rolnicze rozmowy (kol.);
- 12.10 — „Na bezdrożach Amazonii”, odc. VII pt. „Królestwo Mawtynima” — o życiu wiosk w Indianach pełnym fantastycznych legend i opowieści (kol.);
- 12.40 — Dla dzieci: „Spotkanie do brych znajomych” z udziałem Andrzeja Rosiewicza, Ireny Jankowej, Lucji Prus, Czesława Niemena (kol.);

Poniedziałek 15 X

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe. kl. III — „Kultura fizyczna. Wyrzbanianie umiejętności samokontroli i samoceny rozwoju psychofizycznego uczniów”;
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
- 16.35 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
- 17.05 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
- 17.30 — „Cieść” — polski film fab.;
- 18.00 — Dobranoc (kol.);
- 18.10 — Siódemka;
- 18.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

Wtorek 16 X

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniorów;
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
- 17.00 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
- 17.25 — „Sonda” — „Sztuczny świat” (kol.);
- 17.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);

Środa 17 X

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka, kl. V — „Trójkąty, czworokąty”. Wykl.: dr Jerzy Lisiewicz;
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Dla dzieci: „Kameleon” — program o sztuce (kol.);
- 16.55 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);
- 17.05 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);

Czwartek 18 X

PROGRAM 1

- 15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Czwartek Telewizji Dzieciątka i Chłopcy oraz film TV szwedzkiej pt. „Pippi wśród piratów” (kol.);
- 17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
- 17.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);

Piątek 19 X

PROGRAM 1

- 15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;
- 15.30 — NURT — Pedagogika — „Współpraca szkoły z rodziną ucznia”. Wykl.: doc. dr hab. Janina Maciaszkowa;
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Dla dzieci — „Koiko granic” (kol.);
- 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);

PROGRAM 2

- 14.30 — Sekrety kina (kol.);
- SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE w tym:
- 15.05 — „Sztuka dla dziecka” — reportaż z Biennale Sztuki dla Dziecka, zorganizowanego z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka (kol.);
- 15.20 — „Kulisy radia” — „Rzeźbiarz” — film dok. (kol.);
- 15.35 — „Wiersze poetów polskich” (kol.);
- 15.40 — „A ona fotografuje...” — reportaż (fotografy) Julii Piotro, uczestniczki francuskiego ruchu oporu;
- 15.55 — Chwila poezji (kol.);
- 16.00 — „Sprzed lat” — wspomnienie Józefa Małgorzewskiego (historyczne audycje z okresu obrony Warszawy w 1939 r. i transmisji z uroczystości Dnia Zwycięstwa w 1945 r. (kol.);
- 16.15 — „Uśmiercanie miast” — film dokumentalny o planowanej przez hitlerowców akcji niszczenia Warszawy;
- 16.35 — Chwila poezji (kol.);
- 16.40 — „W nagłej potrzebie” — film dok. upamiętniający 40-tą

rocznicę Września 1939 r.

- (kol.);
- 16.55 — „Jest Warszawa” — przy pominięciu piosenek i wierszy, poświęconych Warszawie (kol.);
- 17.20 — Chwila poezji (kol.);
- 17.30 — „Pegaz młodych” — przed stawienie twórczości młodych pisarzy, filmowców, plastyków, muzyków, aktorów na tle dorobku kultury polskiej (kol.);
- 18.00 — Zaproszenie do teatru: „Treny” Jana Kochanowskiego (kol.);
- 18.15 — Piosenka na życzenie (kol.);
- 18.30 — „Hrabina Cosel” — film TP;
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE (cd):
- 20.15 — „Prawdy i legendy” — Czas — program o pojęciu czasu (kol.);
- 20.45 — Kłasyk dokumentu — Jerzy Bossak (kol.);
- 21.30 — Piosenki z Międzynarodowej Wiosny Estradowej — Poznań 79 (kol.);
- 22.05 — „Tajemnice Andów” — film TV NRD.

- wartościach dzieł sztuki i indywidualnych gustach;
- 18.45 — „Sprzed lat” — J. Małgorzewski wspomina powrót serca Chopina do Warszawy;
- 19.05 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Korzenie” — odc. VI, film fabularny TV USA;
- 21.10 — Post scriptum — widzenie i eksperci o serialu „Korzenie”;
- 21.35 — Turniej kaskaderów — czołowi polscy kaskaderowie, pokaz umiejętności;
- 22.15 — Władomosci Studia Sport; — Władomosci z kraju i ze świata oraz losowanie piłkarskich mistrzostw świata;
- 22.35 — „Dorota” (2) — tryptyk filmowy. W rolach głównych: A. Chodakowska i K. Kaczor;
- 23.30 — „Dorota. Justyna, Stefan, Karol i partnerstwo” — rozmowa o problemach współczesnej rodziny przedstawionych w filmach „Dorota” i „Justyna”;

PROGRAM 2

- 19.10 — Teatr Telewizji: Bruno Jaśkowski — „Bal manekinów” (powt.) (kol.);
- 19.05 — „Białostocka skarbnica orzecha” — wojenny program historyczny;
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Droga do Monzy” — reportaż ekipy Studia 2 z torów wyścigowych w Verano i Monzy. Przypomnimy również wyścig formuły 1 o Grand Prix Włoch;
- 21.05 — „Kaskaderzy” — film wyprodukowany w filmowej wytwórni „Flata”;
- 21.30 — 24 godziny;
- 21.50 — Wizyta u Abartha — fel. film;
- 22.00 — Relacja z wyścigu na torze Kielec: „Castrol Trophy”;
- 22.20 — Goście Studia B: dyrektor Kazimierz Kępczyński i red. E. Mikołajczyk. Spełnienie czwartego życzenia dyrektora;
- 22.30 — „Wszystko za wszystko” — dyrektorem K. Kotwicą;

- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Droga do Monzy” — reportaż ekipy Studia 2 z torów wyścigowych w Verano i Monzy. Przypomnimy również wyścig formuły 1 o Grand Prix Włoch;
- 21.05 — „Kaskaderzy” — film wyprodukowany w filmowej wytwórni „Flata”;
- 21.30 — 24 godziny;
- 21.50 — Wizyta u Abartha — fel. film;
- 22.00 — Relacja z wyścigu na torze Kielec: „Castrol Trophy”;
- 22.20 — Goście Studia B: dyrektor Kazimierz Kępczyński i red. E. Mikołajczyk. Spełnienie czwartego życzenia dyrektora;
- 22.30 — „Wszystko za wszystko” — dyrektorem K. Kotwicą;

- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Droga do Monzy” — reportaż ekipy Studia 2 z torów wyścigowych w Verano i Monzy. Przypomnimy również wyścig formuły 1 o Grand Prix Włoch;
- 21.05 — „Kaskaderzy” — film wyprodukowany w filmowej wytwórni „Flata”;
- 21.30 — 24 godziny;
- 21.50 — Wizyta u Abartha — fel. film;
- 22.00 — Relacja z wyścigu na torze Kielec: „Castrol Trophy”;
- 22.20 — Goście Studia B: dyrektor Kazimierz Kępczyński i red. E. Mikołajczyk. Spełnienie czwartego życzenia dyrektora;
- 22.30 — „Wszystko za wszystko” — dyrektorem K. Kotwicą;

- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Droga do Monzy” — reportaż ekipy Studia 2 z torów wyścigowych w Verano i Monzy. Przypomnimy również wyścig formuły 1 o Grand Prix Włoch;
- 21.05 — „Kaskaderzy” — film wyprodukowany w filmowej wytwórni „Flata”;
- 21.30 — 24 godziny;
- 21.50 — Wizyta u Abartha — fel. film;
- 22.00 — Relacja z wyścigu na torze Kielec: „Castrol Trophy”;
- 22.20 — Goście Studia B: dyrektor Kazimierz Kępczyński i red. E. Mikołajczyk. Spełnienie czwartego życzenia dyrektora;
- 22.30 — „Wszystko za wszystko” — dyrektorem K. Kotwicą;

- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Droga do Monzy” — reportaż ekipy Studia 2 z torów wyścigowych w Verano i Monzy. Przypomnimy również wyścig formuły 1 o Grand Prix Włoch;
- 21.05 — „Kaskaderzy” — film wyprodukowany w filmowej wytwórni „Flata”;
- 21.30 — 24 godziny;
- 21.50 — Wizyta u Abartha — fel. film;
- 22.00 — Relacja z wyścigu na torze Kielec: „Castrol Trophy”;
- 22.20 — Goście Studia B: dyrektor Kazimierz Kępczyński i red. E. Mikołajczyk. Spełnienie czwartego życzenia dyrektora;
- 22.30 — „Wszystko za wszystko” — dyrektorem K. Kotwicą;

Sport-sport

ME w siatkówce

Wygrana Polaków z CSRS

W czwartek rozegrano w Paryżu kolejne spotkanie finałowe mistrzostw Europy siatkarskiej. Już w pierwszym podejściu doszło do bardzo ciekawej konfrontacji dwóch kandydatów do występu w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie, drużyn Francji i Jugosławii. Pojedynek ten przyniósł zdecydowane zwycięstwo siatkarzom Jugosławii 3:0 (15:4, 15:11, 15:10).

W drugim meczu finałowym polscy siatkarze zmierzali się z zespołem CSRS. Polacy po dobrej grze pokonali reprezentację CSRS 3:0 (15:11, 15:5, 15:9). Siatkarze CSRS po przegraniu eliminacyjnego meczu z Francją i pierwszego pojedynku finałowego z Jugosławią (15:11, 15:10, 15:6).

Kolejne porażki
szczypiornistek Przemysława

W środę i czwartek w Poznaniu piłkarki ręczne drugoligowego Przemysława rozegrały dwa zaległe spotkania z przodkami ligi AZS Gdańsk w którym występują aktualnie trzy reprezentantki Polski. W pierwszym meczu, od samego początku AZS narzucił poznaniankom swoją taktykę oraz szybką szeroko rozgrywaną grę i objął kilkubramkowe prowadzenie. Z upływem czasu coraz lepiej poczynił sobie Przemysław odrabiając straty. Mimo tego przed zakończeniem meczu nie zdołały wyrównać i przegrały 12:14 (6:9).

W drugim spotkaniu, po pierwszych minutach wydawało się że tym razem poznanianki po-

konają AZS — prowadziły już trzema bramkami. W drugiej połowie meczu chyba psychicznie się załamały i po wyrównanej grze w końcówce popełniły kilka błędów co wykorzystały gdańszczanki — objęły prowadzenie i drugi mecz wygrały 13:11 (6:6). Wydaje się, że gdyby Przemysław przestrzegł założeń taktycznych i grał bardziej zdecydowanie, a ponadto wiedząc we własne możliwości mógłby w tych spotkaniach zdobyć przynajmniej dwa punkty.

Punkty zdobyły: dla Przemysława — Kłapczyńska 5.1, Górka 4.4, Dutkiewicz — Jankowska 1.3, Nobik 1.1, Pigla — 3 i dla AZS — Kodrycka 6.6, Zimmermann 3.2, Witczak 2.1, Galus 2.2, Włodarczyk 1.1, Ligowska — 2. (h)

Eliminacje olimpijskie

W eliminacyjnym meczu piłkarskich drużyn olimpijskich Belgia zremisowała w Brukseli z Izraelem 0:0. W tabeli grupy III prowadzi Belgia — 9 pkt. przed Hiszpanią — 6 pkt., Izraelem — 4 pkt. i Holandią — 1 pkt. Wszystkie te zespoły rozegrały po 5 spotkań.

W tym samym dniu w Finlandii również rozegrano mecz drużyn olimpijskich między Finlandią i RFN. Uzyskano remis 0:0. (PAP)

R. Skarbiński zdobył

Puchar Bałtyku

Na podstawie wyników regat żeglarskich (klasa Finn) w Warnemuende (NRD), Ostseewoche (NRD), Tallinnie (ZSRR) oraz mistrzostw Polski we Władysławowie ustalono klasyfikację końcową tradycyjnego Pucharu Bałtyku. Pierwsze miejsce zajął Ryszard Skarbiński z Jacht Klubu Wielkopolskiego przed Mirosławem Rychelkiem z YK Stoczni Gdańskiej i Amerykaninem Johnem Bertramem. (h)

Tenis stołowy

Polska — CSRS 3:4

Duże emocje przeżywało w hali łódzkiej Resursy ponad 1500 widzów — obserwatorów meczu drugiej kolejki europejskiej superligi tenisa stołowego. Polacy walczyli z niepokonanym od 2 lat w tych rozgrywkach zespołem CSRS i byli o włos od sprawienia dużej sensacji. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem zespołu gości 4:3. (PAP)

Ciężarowcy Unii zwyciężyli

W Poznaniu rozegrano mistrzostwa okręgu młodzieży w podnoszeniu ciężarów. Startowali zawodnicy do 23 lat. Najciekawszy wynik, będący rekordem okręgu w kategorii seniorów, uzyskał Krzysztof Wójcik (WSOWP Poznań) w wadze półciężkiej — 270 kg. Poprawił on również rekord okręgu w podrzucie wynikiem 150 kg.

Oto zwycięzcy w dalszych wagach: musza — K. Świdziński

(Stal Ostrów) 107,5 kg, kogucia — E. Kiernikowski (Chrobry Gniezno) 135 kg, piórkowa — K. Celi (Krokus Leszno) 185 kg, lekka — P. Podgórski (Chrobry) 230, średnia — A. Napierała (Unia Swarzędz) 212,5 kg, lekkociężka — S. Oszust (WSOWP) 225 kg i ciężka — A. Pelec (Krokus) 225 kg. Drużynowo wygrał zespół Unii Swarzędz — 53 pkt. przed Krokusem Leszno — 51 pkt. i WSOWP — 46 pkt. (h)

Z. Boniek o najlepszych piłkarzach

Argentynskie pismo sportowe „El Grafico” opublikowało wypowiedzi piłkarzy, którzy grali w meczu „reszta świata” — Argentyna. W „El Grafico” znalazła się m. in. wypowiedź Zbigniewa Bonieka. Jego zdaniem najlepsza jedenastka świata to: Leo — Krol, Tressor, Pezzy, Cabrini — Ardiles, Keegan, Platini — Asensio, Rossi, Kempes. Najlepszy

piłkarz, którego grę obserwował Boniek — to Guenter Natter, a najlepszy polski zawodnik to Grzegorz Lato i Adam Nawalka, natomiast najlepsze aktualnie zespoły na świecie — Włochy i Anglia.

Zdaniem Brazylijczyka Artura Zico w najlepszej jedenastce świata powinien znaleźć się Zbigniew Boniek. (PAP).